



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 7/94

Lipiec / Sierpień 2011

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICAR. . NOZDRZEC .:





ml. asp. Monika Dereń



Obchody Święta Policji



ml. insp. Marek Kochanik - Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie



Uroczysta msza św. w Brzozowskiej Kolegiacie



Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie General Józef Gdański



Złote i srebrne medale wręczyła Wojewoda M. Chomycz



Poświęcenie samochodów

Święto Policji



Wręczenie odznaczeń zasłużonym policjantom



Zaproszeni goście



Komendant M. Kochanik przekazał Wojewodzie M. Chomycz policyjnego misia



Pamiątkowa fotografia ze Święta Policji

Święto Policji



20 lipca br. swoje święto obchodzili brzozowscy policjanci. Ta uroczysta środa była dla nich dniem podziękowań, odznaczeń i awansów. Akty mianowania na wyższe stopnie policyjne z rąk Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie generała Józefa Gdańskiego odebrało 23 policjantów.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Brzozowskiej Kolegiacie, którą odprawił Ks. Dziekan Franciszek Rząsa. Następnie na placu przed budynkiem komendy odbył się uroczysty apel, w którym wzięli udział: Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz, Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie generał Józef Gdański, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego Henryk Kozik, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie Stanisław Pilszak, wójtowie gmin powiatu brzozowskiego: gminy Haczów - Stanisław Jakiel, gminy Dydnia - Jerzy F. Adamski, gminy Domaradz - Jan Pilch, gminy Jasienica Rosielna - Marek Cwiakała, gminy Nozdrzec - Antoni Gromała, Przewodnicząca Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego w Brzozowie Sylwia Szajna, Sędzia Sądu Rejonowego w Brzozowie Rafał Leśniak, Z-ca Prokuratora Rejonowego w Brzozowie Ryszard Sawicki, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski wraz ze swym zastępcą mł. bryg. Markiem Ziobro, Kierownik Zespołu Granicznego Placówki Straży Granicznej w Sanoku kapitan Mariusz Łukowski, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie Józef Kołodziej, Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Marek Owsiany, Kierownik Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu w Strachocinie Mieczysław Kawecki, policjanci z KMP w Krośnie, KPP w Sanoku, KPP w Strzyżowie, KPP w Lesku i KPP w Ustrzykach Dolnych.

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik podkreślił znaczenie służby jaką na co dzień pełnią brzozowscy policjanci. Podziękował kierownictwu Komendy Wojewódzkiej oraz samorządom za wspieranie działań brzozowskiej Policji, władzom miasta i powiatu oraz przedstawicielom sądu i prokuratury, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, szpitala za współpracę i wspieranie policyjnych działań

W numerze:

Święto Policji.....	s. 3
IX Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Stanowisko Brzozowskiego Konwentu Samorządowego w sprawie zamiaru likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie.....	s. 5
X Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 6
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 6
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 7
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 9
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej...	s. 10
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 11
Gminny jubileusz.....	s. 12
Dziesięć lat z Janem Pawłem II.....	s. 13
Wiek działalności.....	s. 14
Diaamentowy jubileusz OSP w Jabłonce.....	s. 15
Otworzyli rozbudowany magazyn gazu.....	s. 16
Mistrzowie Koła PZW Brzana w Nozdrzcu.....	s. 17
Być jak św. Ignacy Loyola.....	s. 17
Promowali wartości rodzinne.....	s. 18
Zagłosuj na Perełkę z brzozowskiego.....	s. 19
Lato w Haczowie.....	s. 20
Święto fajki.....	s. 20
Groźny żywioł.....	s. 22
Brązowy Górnik.....	s. 25
Inwestują w przyszłość.....	s. 26
Z korzyścią dla bibliotek.....	s. 26
Nagrodzeni za doskonałe wyniki.....	s. 27
Rozwijają pasje i zainteresowania.....	s. 28
Sukces trzecioklasistów z Trześniowa.....	s. 28
Sukces ma smak tradycji.....	s. 29
Biesiada u Tomka.....	s. 30
Utrwalić pamięć o bohaterach.....	s. 31
Wspomnienia o poetce Annie Kajtochowej.....	s. 32
Uhonorowali kapelmistrza.....	s. 33
Pisanie ucieczką do lepszego świata.....	s. 35
„Mikroprzedsiębiorca roku 2011”.....	s. 36
Lokalne inwestycje z udziałem środków unijnych ...	s. 36
Nie bądź jeleń, weź paragon.....	s. 37
Szczęśliwa, czy idealna.....	s. 38
Wyposażenie wnętrza domu mieszkalnego.....	s. 39
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 41
Tadeusz Krotos.....	s. 41
Horoskop i krzyżówka.....	s. 42

w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości.

W tym dniu nie zabrakło także odznaczeń i awansów. Na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej złotym medalem za długoletnią służbę odznaczeni zostali: asp. sztab. Jan Byczek, asp. sztab. Marian Krajciwicz, podinsp. Zbigniew Mijał, asp. sztab. Zenon Wikłowski, podinsp. Adam Winiarski; medalem srebrnym za długoletnią służbę odznaczeni zostali: asp. sztab. Krzysztof Deńko, asp. sztab. Wiesław Dobosz, asp. sztab. Mariusz Duduś, podinsp. Robert Henzel, asp. sztab. Robert Kolanko, kom. Adam Krawczyk, asp. sztab. Zygmunt Mastej, asp. Jacek Pączek, asp. Marek Sadowy, asp. sztab. Marek Skowron, asp. Jerzy Solecki, podinsp. Andrzej Stępień, mł. asp.

Wiesław Wasyluk, asp. sztab. Bolesław Wawrzonek. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji brązową odznaką „Zasłużony policjant” odznaczył podinsp. Krzysztofa Kurconia oraz asp. Wiesława Mazura.

Odznaczenia i awanse wręczyli Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz, Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji generał Józef Gdański, Komendant Powiatowy Policji



Wręczenie odznaczeń

w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik oraz Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz stwierdziła, że województwo podkarpackie przedstawiane jest jako przykład bardzo dobrej współpracy pomiędzy służbami mundurowymi.

Komendant Wojewódzki Policji generał Józef Gdański podkreślił, że powiat brzozowski jest jednym z najbezpieczniejszych powiatów w województwie, życzył policjantom, by pomimo służby zgodnej z treścią roty przysięgi, mieli jak najmniej zdarzeń, gdzie będą narażać własne życie.

Słowa podziękowania za trud policyjnej służby i serdeczne życzenia na ręce Komendanta Kochanika złożyli Poseł na sejm RP Adam Śnieżek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski, Kierownik Zespołu Granicznego Placówki Straży Granicznej kapitan Mariusz Łukowski.

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik z okazji Święta Policji złożył życzenia wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom brzozowskiej komendy oraz ich rodzinom. Jako pamiątkę obchodów policyjnego święta wręczył Pani Wojewodzie policyjnego misia.

mł. asp. Anna Karaś

IX Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego Nowa kadencja Rady Społecznej Szpitala

Dwunastoosobową Radę Społeczną Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza wybrano podczas IX Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 30 czerwca br. Przewodniczącym został Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

Ponadto w jej skład weszli: Barbara Karasińska-Wcisło, Henryk Kozik, Stanisław Drabek, Mieczysław Barć, Urszula Brzuszek, Adam Jajko, Grażyna Gładysz, Adam Stec, Ewa Tabisz, Ewa Szerzeń i Dorota Kamińska.

Podczas sesji, Ewa Kulon – Naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Brzozowie, podsumowała działania związane z poprawą stanu technicznego infrastruktury drogowej Powiatu Brzozowskiego w pierwszym półroczu 2011 roku. - 22 czerwca br. zakończyła się przebudowa 900 metrowego odcinka drogi powiatowej Wzdów – Besko. Dotację na ten cel, w kwocie 320 tysięcy złotych, powiat otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – Biura ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych. 20 lipca br. to z kolei termin kończący przebudowę drogi powiatowej Dydnia – Krzywe – Końskie na długości ponad 5 kilometrów. Na realizację inwestycji podpisana została umowa z firmą Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie. W czerwcu przyszła też pozytywna informacja z Ministerstwa Infrastruktury, potwierdzająca dofinansowanie w wysokości 657,5 tys. zł odbudowy mostu w Jasienicy Rosielnej. Jej realizację zaplanowano na III kwartał br. Ponadto Powiat Brzozowski otrzymał promesę z MSWiA na kwotę 3 miliony 440 tysięcy złotych na zabezpieczenie osuwisk w Przysietnicy – poinformowała Ewa Kulon.

Powiat Brzozowski posiada też opracowaną dokumentację techniczną przebudowy mostu w Wesolej w ciągu drogi Barycz

– Nozdrzec. Rozstrzygnięty został przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy mostów w Humniskach oraz w Golcowej. W trakcie opracowania jest dokumentacja budowlana kładki dla pieszych przy moście w Jabłonicy Polskiej.

Radni podjęli także uchwały w następujących sprawach: powołania Rady Społecznej Szpitala w Brzozowie; określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Brzozowskiego za pierwsze półrocze 2011 roku oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego brzozowskiego szpitala; szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny,



Naczelnik Ewa Kulon przedstawia inicjatywy podjęte w pierwszym półroczu związane z poprawą stanu technicznego infrastruktury drogowej

przypadających Powiatowi Brzozowskiemu lub jego jednostkom organizacyjnym oraz wskazania organu lub osoby do tego uprawnionej; zmian uchwały budżetowej na 2011 rok; zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2011-2014. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego.

Sebastian Czech

Stanowisko Brzozowskiego Konwentu Samorządowego w sprawie zamiaru likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie

Brzozowski Konwent Samorządowy stanowczo protestuje przeciwko zamiarowi likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie.

Pozbawienie sześćdziesięciu sześciu tysięcy mieszkańców powiatu łatwego dostępu do najważniejszej instytucji zapewniającej bezpieczeństwo, stanowić będzie drastyczne ograniczenie funkcji i podstawowych zadań państwa na poziomie lokalnym. Spowoduje wydłużenie czasu dojazdu mieszkańców do prokuratury - odległość z niektórych miejscowości powiatu brzozowskiego do prokuratur w Sanoku lub w Krośnie sięga niemal 50 kilometrów. Znacząco podniesie również związane z tym koszty, co - ze względu na niewysokie dochody - ma niebagatelne znaczenie dla mieszkańców powiatu. Prokuratura Rejonowa istnieje w Brzozowie od 1950 r. i funkcjonuje nieprzerwanie, pomimo wielu reorganizacji, dotyczących m. in. podziału terytorialnego państwa. Ugruntowała się więc trwale w systemie instytucji lokalnego bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Nie do pominięcia jest fakt, że w końcowej fazie remontu znajduje się, specjalnie na ten cel zakupiony budynek - w pełni zabezpieczający potrzeby lokalowe, usytuowany w centrum Brzozowa - który jeszcze w tym roku stać ma się nową siedzibą prokuratury. Sfinansowane dotychczas z budżetu państwa koszty wynoszące ponad 2,5 miliona zł, w sytuacji likwidacji placówki staną się wydatkiem nie znajdującym żadnego uzasadnienia.

Prokuratura Rejonowa w Brzozowie, podobnie jak wszystkie inne w Polsce, ściśle współpracuje z Komendą Powiatową Policji oraz Sądem Rejonowym w Brzozowie. Wypracowane, przez wiele kolejnych lat zasady współpracy oraz niewielkie odległości dzielące siedziby tych instytucji, skutkują działaniem efektywnego systemu wymiaru sprawiedliwości na terenie powiatu. Likwidacja jednej z podstawowych instytucji - prokuratury - nie tylko diametralnie pogorszy działanie systemu, ale spowoduje również droższe jego funkcjonowanie, m.in. poprzez:

- wzrost kosztów dowozu zatrzymanych na przesłuchania do prokuratur w Sanoku lub w Krośnie,
 - koszty dojazdu policjantów brzozowskich do prokuratur w Sanoku lub w Krośnie,
 - koszty dojazdu prokuratorów do Sądu Rejonowego w Brzozowie.
- Negatywny wymiar ekonomiczny będzie miało również:
- wydłużenie nieefektywnego czasu pracy prokuratorów, poświęconego na dojazd do Sądu Rejonowego w Brzozowie,
 - wydłużenie czasu pracy policjantów Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie przeznaczonego na kontakty z dwoma prokuraturami rejonowymi.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty Brzozowski Konwent Samorządowy zdecydowanie żąda odstąpienia od planowanej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie, która nie spowoduje żadnych oszczędności w budżecie państwa a jedynym jej efektem będzie odczuwalne ograniczenie mieszkańcom powiatu brzozowskiego realnej możliwości realizacji konstytucyjnej zasady dostępności do wymiaru sprawiedliwości.

Przewodniczący Brzozowskiego Konwentu Samorządowego
Zygmunt Błaż

Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka

Wójt Gminy Domaradz
Jan Pilch

Wójt Gminy Dydnia
Jerzy F. Adamski

Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiakala

Wójt Gminy Nozdrzec
Antoni Gromala

**Uchwała Nr VIII/49/2011
Rady Powiatu w Brzozowie
z dnia 20 czerwca 2011 roku
w sprawie wyrażenia stanowiska
dotyczącego likwidacji Prokuratury
Rejonowej w Brzozowie**

Na podstawie art. 12 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.) oraz § 21 ust. 2 Statutu Powiatu Brzozowskiego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXII/121/01 Rady Powiatu w Brzozowie z dnia 30 sierpnia 2001 r. w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Brzozowskiego (Dz. Urz. Woj. Podk. Nr 75, poz. 1304 ze zm.)

Rada Powiatu w Brzozowie uchwala, co następuje:

§1

Wyrażamy zaniepokojenie i protest przeciwko planowanej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie. Pragniemy podkreślić, że prokuratura jest jedną z najważniejszych instytucji państwowych funkcjonujących w powiecie oraz zapewniającą odpowiedni poziom bezpieczeństwa, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia przestępczością. Likwidacja prokuratur rejonowych będzie ograniczeniem funkcji i zadań państwa na poziomie lokalnym. Dotychczasowe rozwiązanie gwarantowało społeczności szybki i łatwy dostęp do ochrony swoich podstawowych praw i stwarzało poczucie bezpieczeństwa.

Projektowana reorganizacja niewątpliwie utrudni dostęp i podniesie koszty funkcjonowania prokuratury (należy zwrot kosztów dojazdu dla prokuratorów czy świadków). Pociągnie to także wzrost kosztów i spowolnienie działań innych instytucji ściśle współpracujących z prokuraturą rejonową, takich jak policja. Oszczędności wynikające z planowanej likwidacji będą tylko pozorne, bowiem zaistnieje konieczność poniesienia kosztów wynikających z zabezpieczenia nowych pomieszczeń dla przeniesionych z Brzozowa prokuratorów oraz zorganizowania im obsługi wraz z zapleczem technicznym.

Planowana decyzja o likwidacji Prokuratury Rejonowej w Brzozowie może przekreślić poczucie stabilności i bezpieczeństwa wśród mieszkańców powiatu, utrudniając realizację konstytucyjnej zasady dostępności obywatela do wymiaru sprawiedliwości.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu w Brzozowie.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący Rady
Powiatu Brzozowskiego*
Henryk Kozik

X Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Opłaty za odholowanie

Ustalenie wysokości opłat za usunięcie pojazdów między innymi zaparkowanych na zakazach, podjęcie uchwał w sprawach: zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2011-2014, to najważniejsze punkty X Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 27 lipca br.

Pozostawiający samochody, motocykle, motorowery, czy rowery w miejscach niedozwolonych i utrudniających ruch lub w inny sposób zagrażających bezpieczeństwu, pojazdy nieoznakowane kartą parkingową w miejscach przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, czy miejscach obowiązywania znaku wskazującego, że zaparkowany pojazd zostanie usunięty, muszą liczyć się z ich odholowaniem na parking strzeżony, a koszty z tym związane pokryją z własnej kieszeni.



Wystąpienie Wicestarosty J. Draguły

okazujących dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia, po użyciu alkoholu, nieposiadających przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu i gdy jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska.

W przyjętej przez Radnych uchwale za usunięcie pojazdu z drogi (w zależności od jego rodzaju) ustalono następujące opłaty: rower lub motorower – 70 zł., motocykl – 150 zł., pojazd o masie całkowitej do 3,5 t. – 300 zł., 3,5 t. – 7,5 t. – 390 zł., 7,5 t. – 16 t. – 550 zł., powyżej 16 t. – 800 zł., przewożący materiały niebezpieczne – 1000 zł. Za parkowanie pojazdów usuniętych z drogi (w zależności od rodzaju) za każdą rozpoczętą dobę przechowywania trzeba będzie zapłacić: rower lub motorower – 10 zł.,

motocykl – 16 zł., pojazd o masie całkowitej do 3,5 t. – 23 zł., 3,5 t. – 7,5 t. – 30 zł., 7,5 t. – 16 t. – 45 zł., powyżej 16 t. – 85 zł., pojazd przewożący materiały niebezpieczne – 120 zł. Koszty powstałe w konsekwencji wydania decyzji o usunięciu pojazdu, a następnie odstąpieniu od jej wykonania z powodu ustania przyczyn usunięcia, ustalono (w zależności od rodzaju pojazdu) w następującej wysokości: rower lub motorower – 50 zł., motocykl – 100 zł., pojazd o masie całkowitej do 3,5 t. – 200 zł., 3,5 t. – 7,5 t. – 280 zł., 7,5 t. – 16 t. – 380 zł., powyżej 16 t. – 560 zł., przewożący materiały niebezpieczne – 700 zł.

Stawki ustalone w podjętej uchwale stanowią 70 procent wartości stawek określonych w ustawie „Prawo o ruchu drogowym”. W roku 2010 w powiecie brzozowskim zaledwie 13-krotnie usuwano pojazdy w wyniku złamania przepisów.

Sebastian Czech



Radni ustalili wysokość opłat za usunięcie pojazdów

Podobne konsekwencje czekają na poruszających się pojazdem za dużym i za ciężkim (chyba, że można go będzie skierować na pobliską drogę, na której takie wymiary i masa całkowita są dopuszczone do ruchu), nie-

Sesje Rad Gmin:

Dydnia

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia 21 lipca br. zostały podjęte uchwały w sprawach:

- zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Dydnia na

2011 r.,

- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Dydnia,
- zmiany uchwały własnej z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie ustalenia wzoru deklaracji na podatek leśny oraz wzoru informacji o lasach, wzoru deklaracji na podatek rolny oraz wzoru informacji o gruntach, wzoru deklaracji na podatek od nieruchomości oraz wzoru informacji o nieruchomościach,
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dydnia,
- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości,
- zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami w celu uzyskania opinii dotyczących statutów sołectw Gminy Dydnia,
- powołania zespołu opiniującego kandydatów na ławników,

- nieodpłatnego przyjęcia na mienie komunalne Gminy Dydnia nieruchomości wchodzących w skład Zasobu ANR.

AM

Jasienica Rosielna

Na IX sesji Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, która odbyła się 28 lipca br. podjęte zostały uchwały w sprawie:

- zaciągnięcia zobowiązania na zadanie pn. „Rozwój infrastruktury zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Jasienica Rosielna”,
- pomocy rzeczowej Województwu Podkarpackiemu na realizację zadania publicznego,
- wprowadzenia zmian w budżecie gminy,
- zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
- regulaminu korzystania z kompleksu boisk - Orlik 2012,
- przystąpienia do Gminy Jasienica Rosielna do partnerstwa w realizacji Projektu pod nazwą „Kreatywny nauczyciel”.

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiągala

Nie udzielili absolutorium

Domaradz

Stosunkiem głosów 8:5 Rada Gminy Domaradz nie udzieliła Wójtowi Janowi Pilchowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. W ten sposób, nie podzieliła zdania Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie, która sprawozdanie Wójta z tego samego budżetu zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Domaradz miała zastrzeżenia co do wysokości wykonanego budżetu oraz do 3 niezrealizowanych inwestycji. Jej zdaniem wykonanie budżetu w wysokości 99,86% planu było wynikiem gorszym niż w latach ubiegłych. Zastrzeżenia wzbudziło również niezrealizowanie inwestycji odnośnie dwóch dróg: Golcowa - Ropa (całkowity koszt inwestycji 1 024 444 złotych), Barycz Boguszówka (koszt 23 548 złotych) oraz remontu dachu na zabytkowym kościele w Baryczy (dotacja zabezpieczona w budżecie gminy w wysokości 100 937 złotych). - Według ośmiu radnych wyżej wymienione czynniki stanowią podstawę do nie udzielenia absolutorium. O realizacji budżetu radni byli informowani na bieżąco na kolejnych sesjach. W żaden sposób nie naruszyłem zasad gospodarności i celowości związanych z jego wykonaniem. Nieprawdą też jest że wynik 99,86% jest gorszy niż w latach ubiegłych. W 2009 roku wykonanie budżetu wyniosło 99,85% planu - tłumaczył Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz. - Dziwi mnie też postępowanie radnych w sprawie drogi Golcowa - Ropa. Wniosek o dofinansowanie tej inwestycji złożyłem do RPO. Został on pozytywnie oceniony i obecnie znajduje się na 4 miejscu listy rezerwowej. Niezrozumiałą jest dla mnie fakt, by odrzucać 75% dofinansowanie z zewnątrz i drogę tę finansować jedynie z kasy gminy. Co zaś się tyczy remontu dachu kościoła w Baryczy, to zadanie to nie jest zadaniem samorządu gminnego. Inwe-

storem jest tutaj Parafia Rzymsko - Katolicka w Baryczy, a gmina może tylko udzielić dotacji po spełnieniu warunków określonych w Uchwale Rady Gminy. Kwota na ten cel w wysokości 100 937 złotych, była zabezpieczona w budżecie w 2010 roku. Jest ona również w obecnym budżecie.

Na wykonanie drogi Barycz Boguszówka przetarg ogłoszony był 9.08.2010 z terminem realizacji na 8 listopada 2010 r. Firma, która zgłosiła najkorzystniejszą ofertę, niestety nie wywiązała się z umowy i obecnie sprawa znajduje swój finał w sądzie. W kwietniu br., w drodze przetargu, wybrany został kolejny wykonawca, z lipcowym terminem zakończenia inwestycji.



Sesja Rady Gminy Domaradz

Wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Domaradz o nieudzielenie absolutorium Wójtowi z wykonania budżetu trafił również pod ocenę RIO w Rzeszowie. Instytucja ta, wniosek ten zaopiniowała negatywnie. Ona to również będzie musiała zaopiniować uchwałę dotyczącą absolutorium.

Elżbieta Boroń



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Bezpieczne wakacje

Czas wakacji to okres szczególnie dla młodzieży sprzyjający zawieraniu nowych, nie zawsze przemyślanych znajomości. Jest bardzo prawdopodobne, że wśród osób, które spotkacie w okresie wakacyjnym, będą osoby zakażone HIV. Osoby często tego nieświadome. Czy może się zdarzyć, że i Ty zakazisz się HIV, wirusem wywołującym AIDS?

W związku z powyższym proponujemy Wam żebyście odpowiedzieli sobie na kilka pytań:

1. Czy życie seksualne trzeba rozpoczynać jak najszybciej?
2. Czy „pierwszy raz” masz już za sobą?
3. Czy młodzieńcza miłość musi wiązać się ze współzyciem seksualnym?
4. Ryzykujesz?
5. Coraz więcej ludzi sięga po narkotyki. Czy uważasz, że nie ma w tym nic złego, że i Ty spróbujesz?
6. Czy lubisz zawierać znajomości kończące się „łóżkiem”?
7. Czy często zmieniasz partnerów?
8. Czy uprawiasz seks bez żadnego zabezpieczenia?
9. Czy uważasz, że prezerwatywa to przeżytek i nie warto z niej korzystać?

Analiza odpowiedzi:

Jeżeli chociaż raz zakreśliłaś/leś TAK twoje zachowanie jest ryzykowne. Może prowadzić do zakażenia HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową. Przemyśl swoje zachowania i podejmij decyzję, czy warto ryzykować własnym życiem dla chwili przyjemności, pogoni za modą lub zaspokojenia ciekawości. Decyzja należy wyłącznie do ciebie.

W życiu dróg wiele jest, którą wybrać?, jak iść?

Pod takim hasłem i z inicjatywy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej – Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w Brzozowie ogłoszony został konkurs rysunkowy na „Oazie” w Hłudnie. Opiekunem 33 osobowej grupy młodzieży był ks. Mariusz Zima. W konkursie opiekunami grup byli animatorzy: Anna Zubik, Sylwia Kulpa, Weronika Kochman, Hubert Cyran i s. Ewa.

27 lipca br. w ramach podsumowania całej akcji oceniono prace konkursowe i wyłoniono laureatów trzech pierwszych miejsc. Ponadto wykład na temat zapobiegania uzależnieniom wygłosił Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro. Powołana komisja w składzie: przewodnicząca Magdalena Grządziel - animatorka, członkowie: Ewa Anioł-Potoczna - Sekcja Dzieci i Młodzieży PSSE w Brzozowie, Anna Zubik - animatorka, Sylwia Kulpa - animatorka oraz Małgorzata Szpiech - Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w PSSE Brzozowie wyłoniła zwycięzców. I miejsce zdobyła Sylwia Bartoń



Wręczenie nagród

– Borek Nowy, II miejsce Patrycja Zybura – Łętowia i III miejsce Andrzej Moskal – Sanok.

Po wykładzie zostały ogłoszone wyniki konkursu. Następnie PPIS w Brzozowie wręczył dyplomy i nagrody zwycięzcom trzech pierwszych miejsc, a także wszystkim pozostałym uczestnikom konkursu. Podziękowania i upominki otrzymali także ksiądz i animatorki zajmujące się konkursem na „Oazie”. Impreza zakończyła się wręczeniem na ręce księdza upominku słodkości dla wszystkich uczestników Oazy.

Sponsorami nagród w konkursie byli Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie i prywatni sponsorzy.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wraz z organizatorami

Akcja letnia na półkolonii

„Bezpieczne wakacje” to kolejne hasło dwóch konkursów rysunkowych organizowanych w ramach akcji letniej tym razem wśród dzieci na półkolonii w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 w Brzozowie. 28 lipca br. w imprezie oświatowo-zdrowotnej wzięli udział: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro, Policjant Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie Kazimierz Barański, pracownicy Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w PSSE w Brzozowie Beata Wojtowicz i Małgorzata Szpiech, a także dzieci wraz z Dyrekcją Przedszkola i nauczycielami. W ramach spotkania odbyły się dwie okolicznościowe prelekcje wygłoszone przez Tadeusza Pióro i Kazimierza Barańskiego. Następnie zostały ogłoszone wyniki konkursów oraz wręczono dyplomy i nagrody małym zwycięzcom. I miejsce zdobyła Julia Kałamucka, II miejsce Kamil Gibała i III miejsce Natalia Buczek.



Zwycięzcy konkursu



K. Barański podczas prelekcji

W drugim konkursie nagrody i dyplomy otrzymały wszystkie 3 oddziały: Pszczółki, Muzykanci i Krasnale, które wykonały znaki zakazu palenia, pływania-kąpieli oraz picia wody (wody niezdatnej do picia). Dzieci uświetniły imprezę swoim występem, śpiewając piosenkę tematycznie związaną z akcją. Impreza zakończyła się wręczeniem na ręce Dyrektora Przedszkola podziękowania za włączenie się i współpracę w zorganizowaniu imprezy. Dla wszystkich dzieci przekazano również słodycze.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Telefon bezpieczeństwa dla turystów zagranicznych

Od 1 czerwca br. funkcjonuje już telefon bezpieczeństwa dla turystów zagranicznych. 30 maja br. zostało podpisane porozumienie pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Ministrem Sportu i Turystyki, szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz Prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej w sprawie uruchomienia ww. telefonu bezpieczeństwa.

"Bezpieczny telefon" jest dostępny pod numerami **0 800 200 300** z sieci stacjonarnej i **0 608 599 999** z sieci komórkowych, za pośrednictwem których w **godz.10.00 - 22.00** operatorzy pomagają będą cudzoziemcom w sprawnym procesie przekazywania informacji o niepokojących zjawiskach, jak również udzielać im niezbędnej pomocy, gwarantującej poczucie bezpieczeństwa podczas wypoczynku na terenie Polski. Telefon jest obsługiwany przez osoby władające biegle językiem angielskim, rosyjskim i niemieckim, zatem każdy obcokrajowiec potrzebujący pomocy uzyska wszelkie informacje w jednym z tych trzech języków.



Do zdarzenia doszło 11 lipca br. około godz. 7 w Woli Jasienickiej. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że kierujący fiatem 26-letni mieszkaniec Brzozowa na łuku drogi zjechał w prawo do przydrożnego rowu i po dojechaniu do mostka przewrócił pojazd na dach. Przybyli na miejsce policjanci zbadali trzeźwość uczestników zdarzenia. Okazało się, że młodzi ludzie byli pijani. Kierujący fiatem, 26-letni mężczyzna miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie, natomiast 20-letni pasażer - ponad 2,5 promila, a najstarsza z nich - 39-letnia kobieta prawie 1,5 promila. Jeden z pasażerów uciekł z miejsca zdarzenia przed przybyciem funkcjonariuszy.

W zdarzeniu ucierpiał kierujący fiatem. Dalsze ustalenia wykazały, że młody człowiek nie posiada prawa jazdy, gdyż dzień wcześniej zostało mu zatrzymane za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Jak widać 26-latek wykazał się lekkomyślnością i ponownie wsiadł za kierownicę „po kilku głębszych”.

Teraz nieodpowiedzialny kierowca poniesie konsekwencje za swoje zachowanie.

ml. asp. Monika Dereń

Wypadek w Jasienicy Rosielnej



Kierowca pojazdu wpadł do rowu



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro
Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłowy centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!



Ćwiczenia nurkowe w Krzemiennej

22 czerwca br. na akwenu wodnym w Krzemiennej odbyły się ćwiczenia nurkowe specjalistycznej grupy ratownictwa wodno-nurkowego Wojewódzkiego Odvodu Operacyjnego „Sanok”.

Celem ćwiczeń było:

- doskonalenie umiejętności rozpoznawania dna akwenu przez członków ekipy nurkowej przed wykonaniem prac podwodnych,
- doskonalenie umiejętności sporządzania szkicu akwenu z układem dna na podstawie rozpoznania nurkowego,
- doskonalenie metod poszukiwania osób i rzeczy pod wodą – zatopionych na akwenu,
- praktyczne zastosowanie urządzeń pomiarowo-lokalizacyjnych do poszukiwania dna akwenu,
- doskonalenie umiejętności obsługi sprzętu nurkowego i pływającego.

W ćwiczeniach udział brali nurkowie z następujących komend: KP PSP Sanok – 4 nurków, KP PSP Jasło – 4 nurków, KP PSP Brzozów – 2 nurków oraz zastęp 4 strażaków z JRG Brzozów.

W ćwiczeniach brało udział również kierownictwo służbowe KP PSP Brzozów oraz zaproszeni goście w osobach Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża i Wicestarosty Brzozowskiego Janusza Draguły.



fol. M. Kołodziej

Ćwiczenia obserwowali Komendant Z. Sieniawski,
Starosta Z. Błaż i Wicestarosta J. Draguła



fol. M. Kołodziej

Nurkowie podczas ćwiczeń



fol. KPP w Brzozowie

Wypadek w Golcowej

Dachował i wpadł do rzeki

6 lipca br. w Golcowej, kierowca mitsubishi uderzył w most, po czym samochód dachował i wpadł do rzeki. Na miejsce zadysponowane zostały trzy zastępy z JRG Brzozów i jeden zastęp z OSP Golcowa. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz pomogli przenieść poszkodowanych do karet pogotowia. W samochodzie znajdowały się cztery osoby: dwoje dzieci i dwie osoby dorosłe, które zostały przewiezione do szpitala. Na miejsce wypadku przybyła też grupa dochodzeniowo-śledcza Policji. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych, ratownicy wyciągnęli samochód na jezdnię.

Opracował: kpt. Tomasz Mielcarek

DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE W OKRESIE OD 01. 01. DO 12. 07. 2011 r.

W okresie od 01.01. do 12.07.2011 r. odnotowano 329 zdarzeń w tym 61 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 149 zastępów straży pożarnej w składzie 663 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miało również miejsce 260 miejscowych zagrożeń, w likwidacji których brało udział 361 zastępów w składzie 1155 ratowników. Odnotowano 8 fałszywych alarmów.





POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tegorocznych osób kończących edukację posiada szereg przydatnych informacji dla absolwentów. Doradcy zawodowi pomagają zapoznać się młodzieży, która stoi przed wyborem kierunku studiów, z aktualnymi ofertami edukacyjnymi oraz możliwościami kształcenia i rozwoju.

Każda osoba powinna doskonalić swoje umiejętności zawodowe zarówno poprzez umiejętności praktyczne, jak i poprzez podejmowanie dalszej nauki. Na decyzje dotyczące własnego życia zawodowego związane z dalszym kształceniem mogą wpływać różne czynniki m.in. awans, zmiana lub utrata pracy, zainteresowania, zwiększenie swoich szans na zatrudnienie. Osoby w różnym wieku i z różnym poziomem wykształcenia mogą podejmować dalszą naukę. Dostępne są następujące formy podnoszenia kwalifikacji zawodowych: szkolenia zawodowe, szkoły policealne, szkoły średnie dla dorosłych, studia niestacjonarne, studia podyplomowe itp.

Ważne, aby podjęte decyzje stały się czynnikiem zwiększającym szanse na podjęcie zatrudnienia. Były zgodne z tendencjami rozwojowymi na rynku pracy i oczekiwaniami pracodawców, zgodne ze standardami i wymogami

- Uniwersytet Rzeszowski,
- Katolicki Uniwersytet Lubelski,
- Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie,
- Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie,
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie,
- Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Przemyśl - Rzeszów,
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Dla osób, które wchodzą po raz pierwszy na rynek pracy i stoją przed wyborem zawodu i dalszego kształcenia posiadamy narzędzia pozwalające lepiej poznać predyspozycje i preferencje zawodowe naszych absolwentów. Diagnoza własnego potencjału służy określeniu mocnych i słabych stron, ocenie swojej wartości rynkowej. Podczas rozmowy można otrzymać informacje na temat swojego profilu osobowości w kontekście planowania kariery i dalszego kształcenia. Wiedza na ten temat pozwoli rozróżnić się w oczekiwaniach co do dalszej drogi zawodowej, decyzji o podwyższeniu swoich kwalifikacji poprzez podjęcie dalszych studiów, szkoleń. Skorzystanie z usług poradnictwa zawodowego pozwoli na poznanie i lepsze dostosowanie kształcenia osób do potrzeb rynku pracy i podniesienie wiedzy naszych absolwentów w zakresie aktywizacji zawodowej.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do doradców zawodowych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie i jednocześnie informujemy o organizowanym w dniu: 22.08.2011 r. jednodniowym

Absolwent na lokalnym rynku pracy

obowiązującymi w obrębie interesującego zawodu, spójne z predyspozycjami zawodowymi oraz żeby były potwierdzone dokumentem zgodnym z wytycznymi dla danego stanowiska pracy. Przy wyborze szkolenia, szkoły czy studiów należy wziąć pod uwagę: program szkolenia, czas trwania, termin kształcenia, koszt kształcenia, warunki przyjęć, metody nauczania, a także narzędzia i pomoce, które ułatwiają naukę.

Osoby zainteresowane uzupełnieniem wykształcenia, podniesieniem bądź zmianą kwalifikacji zawodowych zachęcamy do odwiedzenia doradców zawodowych. Młodzi ludzie szukający dla siebie ciekawych ofert edukacyjnych mogą skorzystać z materiałów, które zostały podzielone tematycznie i mamy nadzieję, iż każda z zainteresowanych osób znajdzie jakieś wskazówki dla siebie. Posiadamy poszerzoną ofertę edukacyjną o nowe studia podyplomowe dostosowane do potrzeb regionalnego rynku pracy.

Dostępne są informatory o szkołach ponadgimnazjalnych, liceach, technikach, szkołach zawodowych, policealnych, pomaturalnych, o studiach wyższych, ośrodkach i instytucjach szkoleniowych. Posiadamy informator o kierunkach studiów, który prezentuje 124 kierunki - zasady przyjęć na studia licencjackie i jednolite magisterskie.

Do dyspozycji mamy następujące informacje o wydziałach, kierunkach studiów, warunkach i trybie rekrutacji, wymaganych dokumentach, pomocy materialnej dla studentów, akademikach, Studenckich Kołach Naukowych, następujących uczelni:

- Politechnika Rzeszowska im. I. Łukaszczyka,



spotkaniu informacyjnym. Zakres tematyczny spotkania – informacja o podstawowych usługach rynku pracy i formach wsparcia dla absolwentów szkół średnich wchodzących po raz pierwszy na rynek pracy. Informacje o szkołach, uczelniach i kierunkach kształcenia.

Zgłoszenia przyjmowane są do 19.08.2011 r. Spotkanie odbędzie się w budynku Powiatowego Urzędu Pracy, przy ulicy Rynek 9, w Sali Informacji Zawodowej.

Zapisy i wszelkie informacje udzielane są u doradców zawodowych pokój 35 lub telefonicznie 13 43 080 73.

Ponadto serdecznie zapraszamy do udziału w organizowanej grupowej poradzie zawodowej na temat „Trening komunikacji i autoprezentacja w rozmowie kwalifikacyjnej”.

Termin realizacji: 12,13,15,16.09.2011 r.

Zgłoszenia przyjmowane są do 7.09.2011 r.

Wykaz kolejnych spotkań informacyjnych i grupowych porad zawodowych zostanie umieszczony na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

*Doradcy Zawodowi
Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie*

Gminny jubileusz

Okulinarne pozytywne wrażenia zadbały gospodynie z KGW w Nozdrzcu, Siedliskach, Warze, Rudawcu, Izdebkach, Hłudnie i Wesolej. Znakomitą strawę duchową z kolei zapewnił Józef Cupak, bawiąc i ucząc swoją satyrą oraz poezją. Dla miłośników muzyki ludowej zagrali Warzanie, a dla rockowej zespoły: Jackknife i Neonovi. Lubiący nacieszyć oko mogli podziwiać kandydatki do tytułu Najsympatyczniejsza Dziewczyna i Miss Nowin 2011. Takie między innymi atrakcje czekały na uczestników jubileuszowej imprezy z okazji 35-lecia Gminy Nozdrzec, która odbyła się 3 lipca br. na placu przy „Zajeździe nad Sanem”.

Organizatorzy biesiady: Wójt Gminy Nozdrzec, Gminny Ośrodek Kultury w Nozdrzcu przy współpracy z rzeszowską firmą „Impresariat” przygotowali bogaty program, zaspokajający zainteresowania i oczekiwania wszystkich biorących w niej udział. Nikt nawet nie zwracał uwagi na niezbyt łaskawą aurę. Pogoda nie bardzo dopisała, ale dobrej zabawy w żadnym razie nie zakłóciła.

Publiczność podziwiała woltaż kozacki, efektowne pokazy kaskaderskie, czy konie ze stadniny „Plokian” z Tyczyna. Przedstawiciele SDŚ im. Anny z Izdebek zaprezentowali swoje rękodzieło, zaś najmłodsi spędzali czas na karuzelach, trampolinach, jeździli na kucykach. Obejrzeni też przedstawienie „Świat według Czochera” w wykonaniu Piotra Boruty. Pokazana została wystawa prac nadesłanych na Konkurs Plastyczny zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie z okazji 71 rocznicy Zbrodni Katyńskiej oraz II rocznicy inauguracji akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia” w powiecie brzozowskim. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajął Lucjan Gładysz, uczeń V klasy SP Nr 4 w Izdebkach.

Rozstrzygnięto konkurs na Najsympatyczniejszą Dziewczynę i Miss Nowin 2011, którą została Patrycja i otrzymała w nagrodę zestaw niespodzianek oraz awan-



„Lipową warzochę” gospodyniom z Izdebek wręczyła Wojewoda M. Chomycz

sowała do finału wyborów Dziewczyny Lata. Rywalizację na „Jadło roku – w kobiecym boju o lipową Warzochę” wygrały w tym roku gospodynie z Izdebek, a wyróżniającą ich potrawą były pyszne pierogi razowe. Oczywiście cały czas można się było raczyć tradycyjną, regionalną kuchnią, która wprawiała w doskonały nastrój nawet najbardziej tego dnia zafrasowanych. - *To wielkie święto całej gminy. Pamiętam, jak 35 lat temu przyłączono do Gminy Nozdrzec Izdebki wraz z Rudawcem, nadając jej w ten sposób ostateczny kształt administracyjno-terytorialny. Życzę mieszkańcom zdrowia i do-czekania kolejnych rocznic istnienia naszej gminy. Żeby młodzież u nas wyrastała na wartościowych ludzi i żebyśmy mogli kiedyś mile wspominać takie jubileuszowe spotkania* – powiedziała Danuta Czaja – Radna Gminy Nozdrzec.

W uroczystościach uczestniczyli: Poseł na Sejm RP – Piotr Tomański, Wojewoda Podkarpacki – Małgorzata Chomycz, Wójt Gminy Cisna i Członek Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP – Renata Szczepańska, Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP – Zbigniew Szablewski oraz przedstawiciele samorządów z całego powiatu brzozowskiego. Starosta Brzozowski Zygmunt

Błaż oraz Wicestarosta Janusz Draguła wręczyli Wójtowi Antoniemu Gromali płaskorzeźbę przedstawiającą herb Gminy Nozdrzec i obraz z zabytkowym Pałacem Skrzyńskich w Nozdrzcu.

Gminne święto w Nozdrzcu połączone było z jubileuszem 60-lecia Radia Rzeszów.

Michał Ziężło



Publiczność miała okazję podziwiać woltaż kozacki



Dziesięć lat z Janem Pawłem II

13 czerwca 2001 r. w Warze miało miejsce uroczyste otwarcie i poświęcenie nowowyprowadzonej szkoły oraz nadanie jej imienia Jana Pawła II. Od tej chwili uczniowie Zespołu Szkół w Warze zdobywają wiedzę oraz poznają nauczanie swojego Patrona w nowoczesnym gmachu, na miarę XXI wieku. 17 czerwca br. obchodziliśmy dziesiątą rocznicę tego wydarzenia. Okazją do świętowania była także chęć wyrażenia wdzięczności za beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jubileuszowe obchody rozpoczęła uroczysta msza św. w miejscowym kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Przewodniczył jej ksiądz Biskup Adam Szal. W czasie tego nabożeństwa młodzież z klasy III Gimnazjum przyjęła sakrament bierzmowania.

Następnie zaproszeni goście, społeczność szkolna oraz mieszkańcy Wary, zgromadzili się przy pomniku Jana Pawła II. Biskup Adam Szal przewodniczył modlitwie o potrzebne łaski dla szkoły oraz wszystkich obecnych. Następnie przedstawiciele duchowieństwa, władz powiatowych i gminnych oraz nauczyciele i uczniowie ZS w Warze wyrazili swoją wdzięczność dla Jana Pawła II poprzez złożenie kwiatów u stóp pomnika. Po odśpiewaniu „Barki”, uczestnicy rocznicowych obchodów przeszli do sali gimnastycznej, gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości.

Tam głos zabrał gospodarz uroczystości, Dyrektor Zespołu Szkół w Warze Aleksander Fil, który przywitał gości. Jubileusz swoją obecnością ubogacili przedstawiciele władz samorządowych i gminnych, duchowieństwo oraz dyrektorzy szkół z gminy Nozdrzec. Do naszej szkoły przybył Poseł na Sejm RP Piotr Tomański. Równie znamienitymi gośćmi byli:

ksiądz Biskup Adam Szal, Dziekan Dekanatu Dynowskiego ksiądz Stanisław Janusz oraz kapłani z sąsiednich miejscowości. Władze powiatowe reprezentowała Naczelnik

Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie Ewa Szerszeń. Na uroczystości nie mogło zabraknąć władz gminnych na czele z Wójtem Gminy Nozdrzec Antonim Gromalą, Sekretarzem Gminy Marią Potoczną oraz Przewodniczącym Rady Gminy Romanem Wojtarowiczem. Obecni byli także radni gminni, dyrektorzy szkół oraz mieszkańcy Wary.



Uroczystości jubileuszowe w Warze

Kolejnym punktem rocznicowych obchodów były przemówienia gości, po których uczestnicy uroczystości obejrzeli program artystyczny, przygotowany przez uczniów Gimnazjum w Warze. Przedstawiony przez młodzież spektakl był jeszcze jednym świadectwem wielkości i świętości Błogosławionego Jana Pawła II. Scenariusz przedstawienia pt. „Pomoc z nieba” napisało samo życie. Posłużyła do tego historia chłopca, który za pośrednictwem Papieża, został uzdrowiony z choroby nowotworowej. Sztukę, w oparciu o te wyjątkowe wydarzenia, stworzył aktor krakowskiego Teatru „Bagatela” Marcin Kobierski. Opiekę nad młodymi aktorami sprawowały zaś Elżbieta Naleśnik i Danuta Szpiech z Zespołu Szkół w Warze. Młodzież doskonale i autentycznie odgrywała swoje role.

Przybyli na tę uroczystość mogli wpisać się do pamiątkowej księgi oraz obejrzeć cenne pamiątki, związane z osobą Ojca Świętego. Różańce z audyencji w Watykanie, okolicznościowy medal oraz znaczki poczty watykańskiej, zostały подарowane naszej szkole przez Arcybiskupa Lwowa księdza Mieczysława Mokrzyckiego. Inną wartościową pamiątką są relikwie Jana Pawła II. Kardynał Stanisław Dziwisz ofiarował na ręce Dyrektora Szkoły Aleksandra Fila fragment pasa z sutanny Papieża. Ten bezcenny dar został umieszczony w pamiątkowej gablocie, wykonanej przez artystę - rzeźbiarza Dariusza Gamracego.

Monika Jedynak



*Nasi współmieszkańcy, czasem podkreślają
Ze śpią spokojnie, bo strażaków mają.
Ileż to już razy w gotowości byli
Ludzi ratowali, budynki gasili...*
T. Guza

Wiek działalności

Jubileusz 100-lecia istnienia obchodziła 30 lipca br. Ochotnicza Straż Pożarna w Wesolej. Jak podają kroniki jednostka powstała przy działającym w tej miejscowości Kółku Rolniczym. Co godne podkreślenia w zebraniu założycielskim uczestniczył trybun ludowy, ks. Stanisław Stojałowski. Na wniosek Kazimierza Stankiewicza powstała jednostka strażaków-ochotników, której komendantem został sam inicjator, a jego zastępcą Tomasz Kudła. W 1938 roku jednostka z Wesolej otrzymała swój sztandar i już przeszło wiek czuwa nad bezpieczeństwem wsi oraz gminy. Jest ponadto miejscem kultywowania miejscowych tradycji.

Organizatorami uroczystości byli Wójt Gminy Nozdrzec - Antoni Gromała oraz Zarząd OSP Wesola. Uczestnicy zebrali się koło Domu Strażaka, a następnie przeszli do kościoła, gdzie odprawiona została Msza św. Po jej zakończeniu odbył się uroczysty apel.



Zaproszeni goście



Poczet sztandarowy OSP w Wesolej

Gospodarz uroczystości powitał znamienitych gości, wśród których byli: Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie - gen. bryg. Zbigniew Szablewski, Proboszcz Parafii Wesola - ks. Franciszek Urban, Wicestarosta Brzozowski - Janusz Draguła, Wójt Gminy Domaradz - Jan Pilch, Komendant Powia-

Złoty Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Witold Dąbrowski, Zbigniew Dąbrowski, Adam Kosztyle, Ryszard Kudła, Wiesław Synowiec, Kazimierz Karnas, Stanisław Pęcherek.

Srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa przyznany został: Stanisławowi Potocznemu, Krzysztofowi Kosztyle, Wiesławowi Marchel.

Brązowym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa wyróżniono: Lesława Domaradzkiego, Franciszka Dąbrowskiego, Zdzisława Potocznego.

Odnaki Strażak Wzorowy wręczono: Michałowi Sowie, Marcinowi Winiarskiemu, Karolowi Czapli, Pawłowi Dąbrowskiemu, Pawłowi Kajdasowi, Przemysławowi Kosztyle, Pawłowi Kurczyńskiemu, Piotrowi Kurczyńskiemu, Mateuszowi Kustrze, Adamowi Pęcherkowi.

towy PSP w Brzozowie - bryg Zbigniew Sieniawski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie - mł. bryg, mgr inż. Marek Ziobro, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP w Brzozowie - Edward Rozenbajger, Przewodniczący Rady Gminy Nozdrzec - Roman Wojtarowicz wraz z radnymi, przedstawiciele miejscowej i lokalnej społeczności: członkowie OSP Wesola, ich rodziny, mieszkańcy wsi, sympatycy strażaków, sponsorzy, wszyscy, którzy na przestrzeni lat współpracowali z jednostką, przyczynili się do jej rozwoju oraz organizacji jubileuszu.

Następnie miało miejsce odczytanie kroniki oraz wręczenie odznaczeń i wyróżnień. - *Dzisiejsza uroczystość to wielkie święto Strażaków - Ochotników, którzy w swojej działalności zawsze kierowali się najszczytniejszymi ideami służenia społeczeństwu. To właśnie tu, w Wesolej, wychowano wiele pokoleń strażaków, działaczy ruchu strażackiego, dzięki którym możliwe są obchody tak wspaniałego jubileuszu. Jeste-*



Uroczysty przemarsz

śmy przekonani, że Wasz przykład będzie motywacją dla młodzieży w podejmowaniu tej roli w przyszłości. Dzisiaj, drodzy Jubilaci, możecie być dumni z dobrze spełnionego obowiązku. Wasza obecność w życiu społeczności lokalnej jest widoczna i doceniana, czego dowodem są wręczone dziś medale i odznaczenia. Uhonorowanym strażakom serdecznie gratulujemy, zaś wszystkim członkom Waszej jednostki życzymy wytrwałości w ciągłym doskonaleniu swoich umiejętności i codziennej satysfakcji z podejmowanej służby - napisali w liście gratulacyjnym dla strażaków Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski i Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski. Przekazali również jednostce przecinarkę marki Stihl.

Michał Zięzio

Diaamentowy jubileusz OSP w Jabłonce



Niecodzienną rocznicę, bo 60-lecie istnienia świętowała 31 lipca br. jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłonce. Jak pisał kreator polskiego ochotniczego ruchu strażackiego Bolesław Chomicz „*Mundur strażacki, przywdziany nie z nakazu, lecz z wyższych pobudek wewnętrznych każdego uczestnika straży, jest nie tylko ozdobą obywatela, lecz jego chlubą prawdziwą.*”

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła msza św. w intencji strażaków.

Następnie w pochodzie, poprowadzonym przez Orkiestrę Dętą z Dydni pod batutą Zygmunta Podulki, zebrani przeszli przed Dom Ludowy w Jabłonce. Obchody były okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym członkom OSP. Przyznany również został niezwykle prestiżowy Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza, który otrzymał Prezes OSP w Jabłonce Stanisław Myćka. Wręczono też okolicznościowe grawerony dla Eugeniusza Sokołowskiego oraz Stanisława Pytlowanego.

Ciepłe słowa pod adresem pracy i oddania strażaków z Jabłonki skierowali zaproszeni goście. - *Dzisiejszy Jubileusz stanowi ważny moment w historii Waszej jednostki – pisał w liście gratulacyjnym Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. - Podsumowuje on 60-letnią historię ruchu ochotniczego w Jabłonce oraz przywołuje pamięć o ludziach i wydarzeniach, które złożyły się na zaszczytną służbę na rzecz bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Dlatego też dziękujemy za Wasze oddanie, wspaniałą działalność społeczną oraz odwagę i męstwo. Niech Święty Florian czuwa nad Wami podczas każdej akcji, zaś świadomość wynika-*



Medale Za Zasługi dla Pożarnictwa wręczył Tadeusz Sieniawski

jąca z noszonego munduru, będzie dla Was powodem do dumy i pomocą w codziennym, ofiarnym i bezinteresownym czuwaniu nad bezpieczeństwem mieszkańców Waszej miejscowości – życzył Starosta.

Z okazji 60-lecia istnienia jednostka OSP w Jabłonce wzbogaciła się o sprzęt ratowniczy. Poseł na Sejm Marek Rząsa przekazał strażakom myjkę ciśnieniową, zaś Poseł na Sejm Adam Śnieżek skrzynkę narzędziową. Od Starosty Brzozowskiego strażacy otrzymali pompę, zaś Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski podarował pilarkę spalinową i pompę. Ponadto Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz zapewniła Prezesa jednostki, iż jesienią otrzymają oni agregat, o który złożyli wniosek.

W uroczystościach wzięli również udział: Członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Tadeusz Sieniawski, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie Piotr Tasz, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP Marek Ziobro, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie Edward Rozenbajgier oraz jego zastępca Stanisław Łobodziński.

Jubileusz zakończył się występm Kapeli Ludowej „Przepióreczka” z Niebocka.

Anna Rzepka



Okolicznościowe grawerony przekazała Wojewoda M. Chomycz



Wręczenie odznak „Za wysługę lat”

Odznaki „Za wysługę lat” otrzymali: Bronisław Sokołowski, Zdzisław Pajęcki, Zdzisław Drozd, Adam Krzysik, Kazimierz Pajęcki, Władysław Pietryka, Tadeusz Kozłowski, Kazimierz Kornaś, Lesław Oleniacz.

Złoty Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa przyznany został: Andrzejowi Burzyńskiemu, Zbigniewowi Cyparskiemu, Adamowi Kozłowskiemu, Janowi Kozłowskiemu, Lucjanowi Pajęckiemu, Grzegorzowi Sokołowskiemu oraz Zbigniewowi Sokołowskiemu.

Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa wyróżniono: Krzysztofa Dmierzaka, Jana Krzysika, Lesława Oleniacza.

Brazowy Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Bogdan Barbara, Jan Burzyński, Michał Drozd, Stanisław Pałys, Grzegorz Pierożak, Jan Pytlak, Stanisław Rymarowicz, Zenon Skrabalak, Bogdan Sokołowski, Ireneusz Sokołowski, Józef Sokołowski, Tomasz Sokołowski, Józef Wójcik.

Odznaki Strażak Wzorowy przyznane zostały: Pawłowi Dmierzakowi, Piotrowi Dmierzakowi, Mateuszowi Kozłowskiemu, Tadeuszowi Krzysikowi oraz Andrzejowi Pajęckiemu.

Otworzyli rozbudowany magazyn gazu

W imponującej kwocie - ponad 551 mln zł zamknęła się rozbudowa podziemnego magazynu gazu w Strachocinie. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo pozyskało na ten cel 53,2 mln zł ze środków Unii Europejskiej. Magazyn, który zlokalizowany jest częściowo na terenie powiatu brzozowskiego (w Grabownicy), został oddany do użytku 28 lipca br.

Zaznaczyć trzeba, że obecnie głównym zadaniem podziemnych magazynów gazu w Polsce jest równoważenie sezonowych wahań zużycia gazu ziemnego, które ze względu na klimat panujący w Polsce i strukturę odbiorców są stosunkowo duże. Jak podkreślał w liście gratulacyjnym Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż: - *Wzrost pojemności czynnej do 330 mln m³ podziemnego magazynu gazu w Strachocinie - jednego z największych w Polsce - niesie szereg nietuzinkowych korzyści. Realizacja tej inwestycji przede wszystkim zwiększy elastyczność działania w sytuacji zakłócenia regularnych dostaw tego surowca oraz zasilą lokalną infrastrukturę gazowniczą. Wpłynie to również na większą niezależność i bezpieczeństwo energetyczne naszego państwa, a co za tym idzie na rozwój gospodarczy naszego regionu i kraju.* List na ręce Prezesa Zarządu PGNiG S.A. Michała Szubskiego oraz Dyrektora PGNiG S.A. Oddział w Sanoku Mieczysława Jakiela wręczył Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła.

W otwarciu wzięli udział m.in. Minister Skarbu A. Grad oraz Wojewoda Podkarpacki M. Chomycz



fot. R. Machnik

Podziemny Magazyn Gazu Strachocina został utworzony w 1982 roku, w częściowo wyczerpanym złożu gazu ziemnego. Rozbudowa magazynu rozpoczęła się w 2007 r. W Polsce jest obecnie 8 różnego typu podziemnych magazynów gazu ziemnego. Sanocki oddział PGNiG magazynuje gaz w czterech miejscowościach, oprócz Strachociny w Husowie, Swarzowie i Brzeżnicy.

Minister Skarbu Aleksander Grad zaznaczył podczas uroczystości, że kolejne magazyny gazu będą rozbudowywane do 2018 r. W ten sposób pojemność magazynowa wszystkich wyniesie ponad 3 mld m³.

Anna Rzepka

fot. Archiwum PGNiG



Magazyn gazu w Strachocinie z lotu ptaka

fot. Mariusz Soltys - arch. PGNiG SA w Warszawie Oddział w Sanoku



Pamiątkowa fotografia z otwarcia magazynu



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Zawody splawikowe
odbyły się
na stawach w Harcie

Mistrzowie Koła PZW Brzana w Nozdrzcu

Wakacje to wymarzony czas na spędzanie wolnego czasu nad wodą wraz z wędkowaniem. Wędkarze z koła PZW Brzana w Nozdrzcu spotkali się w niedzielę 3 lipca br., aby wziąć udział w zawodach wędkarskich metodą gruntową o Mistrzostwo Koła Brzana. Zawody odbyły się na stawie w Harcie/Dynów. Przed zawodami zawodników zapoznano z regulaminem oraz rozłożono stanowiska połowów.

W zawodach wzięło udział 7 juniorów oraz 35 seniorów. Przed rozpoczęciem zawodów wędkarze zanęcili swoje łowiska specjalnie przygotowanymi zanętami. Łowisko obfituje w dorodne karpie, rekordowe amury, karasie, szczupaki. Sportowa rywalizacja wędkarska trwała 4 godziny, podczas których nie brakowało emocji oraz wesołych sytuacji. W trakcie zawodów złowiono łącznie 31 kg ryb.

Mistrzostwo Koła Brzana 2011 metodą splawikową wśród seniorów zdobył Gracjan Krupa z wynikiem 5250 punktów. Największą rybę złowił Jan Toczek, amura o wadze 3,5 kg. W grupie juniorów z wynikiem 2030 pkt., Mistrzem został Filip Owsiany. Należy zaznaczyć, że dla Filipa jest to drugie mistrzostwo zdobyte w tym roku.

Wszystkie złowione i zwzarte ryby trafiły z powrotem do stawu. Zawody o mistrzostwo odbyły się po raz 20 i cieszą się coraz większą popularnością - wzrasta ilość wędkarzy rywalizujących o prestiżowy tytuł Mistrza Koła Brzana.

Zwycięzcy otrzymali od prezesa Marka Owsianego dyplomy oraz cenne talony do zrealizowania w sklepie wędkarskim. Zgodnie z przyjętą tradycją wędkarską odbyła się również biesiada na której nie zabrakło dań rybnych. Następne zawody odbędą się w sierpniu, na które serdecznie zaprasza Prezes Koła PZW Brzana Marek Owsiany.

inf. własna

Ponad 450 młodych ludzi z 15 jezuickich ośrodków z Polski zjechało w tym roku do Starej Wsi na Ignacjańskie Dni Młodzieży. Tradycyjnie zostały one poprzedzone dziewięciodniowymi rekolekcjami.

Być jak św. Ignacy Loyola



Jak co roku młodzież mogła wybrać warsztaty ...

– Młodzi czerpią z nich nie tylko siłę duchową, która pozwoli im wejść w progi dorosłego życia, ale również uczą się sztuki podejmowania decyzji, podobnie jak kiedyś św. Ignacy Loyola. Dla nich jest to też sposób na spotkanie z Panem Bogiem. Mogą to uczynić poprzez modlitwę spontaniczną, medytację chrześcijańską i rachunek sumienia – wyjaśniał o. Tomasz Nogaj SJ, dyrektor VIII Ignacjańskich Dni Młodzieży.

VIII IDM-y rozpoczęła uroczysta Msza Święta, której przewodniczył o. Tomasz Kot SJ - Prowincjał Polski Północnej Towarzystwa Jezusowego. Dzień otwarcia stał się również pierwszym dniem warsztatów. W tym roku do wyboru było 50 ...



... najlepiej odpowiadające ich zainteresowaniom

propozycji. – Myślę, że każdy młody człowiek znalazł coś dla siebie. Były tam zajęcia sportowe, artystyczne, muzyczne, taneczne, medialne oraz ściśle ukierunkowane takie jak na przykład kaligrafia hebrajska czy wyrabianie biżuterii. Jednak największe obłężenie przeżywały te proponujące naukę jazdy konnej, fireshow oraz masażu z elementami pierwszej pomocy. IDM-y to wydarzenie, które przede wszystkim pomaga młodym ludziom znaleźć odpowiedź na pytania o ich miejsce w społeczeństwie, w Kościele i w świecie, pozwalające im wykorzystać posiadane talenty i zdolności – mówił o. Nogaj.

Hasło tegorocznych IDM-ów brzmi „LOYOLA”. – Dla nas to swoisty powrót do źródła. Św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego, swe nawrócenie przeżył właśnie w Loyoli. Rozpoczęło się ono w Pampelunie, gdzie Loyola jako rycerz brał udział w obronie tej twierdzy. Właśnie tam, kula armatnia zdruzgotowała mu jedną nogę i poważnie ranila drugą. Jego powrót do zdrowia trwał bardzo długo. W czasie rekonwalescencji podjął bardzo ważną decyzję - wyruszy boszo do Ziemi Świętej - bez pieniędzy, o zebranych chlebie, zdany tylko na łaskę Bożą.

Wtedy też pojął prostą prawdę, że istnieją dwa duchy: dobry i zły. One pomagają człowiekowi podejmować decyzje. Właśnie na przykładzie naszego Założyciela, pokazujemy młodzieży, że każdy z nas ma określone możliwości wyboru. Ale tylko decyzja zgodna z podszeptami dobrego ducha jest w stanie zapewnić im szczęście, tak jak to miało miejsce w przypadku św. Ignacego Loyoli – opowiadał dyrektor IDM-ów. Postać świętego młodzi mogli poznać bliżej dzięki autobiografii świętego, którą każdy otrzymał. Na jej podstawie powstały też prezentacje filmowe. – Mimo, że krótkometrażowe filmiki były wykonane przez nastolatków, efekt końcowy okazał się zaskakujący. Do konkursowych prezentacji zgłosiło się 9 wspólnot. W ocenie jury, najlepiej wypadł film z Gdańska. Drugie miejsce zajęła

prezentacja z Opola. Na podium znalazła się także wspólnota „Magis” ze Starej Wsi odbierając trzecią nagrodę za swój krótkometrażowy film o św. Ignacym Loyoli – powiedział z radością o. Tomasz Nogaj SJ. W programie spotkania tak jak zawsze nie zabrakło również koncertów. W tym roku na IDM-owej scenie zagrały zespoły „Bethel” i „Trebunie-Tutki”. Kończąc Eucharystię odprawił o. Wojciech Ziółek SJ - Prowincjał Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego. A jak tegoroczne IDM oceniali uczestnicy i warsztatowcy? – Na naszych warsztatach zaprezentowaliśmy młodzieży pieśni odpowiadające porom roku i kalendarzowi liturgicznemu. Zapoznaliśmy się oni z liturgią gregoriańską, z tradycyjnymi pieśniami Podkarpacia oraz pieśniami średniowiecznych pielgrzymów z Montserrat. Młodzież śpiewała w języku łacińskim i katalońskim. Obydwa miękko brzmiące i radosne pozwalały nam wyśpiewywać kolejne wersety. Grupą jestem zachwycona. Mało liczna, ale zgrana i bardzo szybko ucząca się. Bardzo się cieszę, że nawiązała się między nami serdeczna nić porozumienia – mówiła Barbara Bator, prowadząca warsztaty muzyki dawnej i tradycyjnej.

– Uczestniczyłam w warsztatach radiowych. Wybieram się na studia dziennikarskie, ponieważ to moja pasja. A dzięki IDM-om mogę ją rozwijać nawet w czasie wakacji. Warsztaty były super. Przeprowadzaliśmy



wywiady z różnymi ludźmi, nauczyliśmy się prezentować newsa z własnym dźwiękiem. To były naprawdę fascynujące zajęcia – opowiadała Karolina Żelasko z Nowego Sącza.

Jednak IDM-y to ciężka praca wielu osób. – Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do ich zorganizowania: Starostwu Powiatowemu i Urzędowi Miasta w Brzozowie oraz brzozowskiemu oddziałowi PBS za wsparcie materialne i finansowe. „Caritas” Przemyśl i zarządowi OSM Jasienica Rosielna, za pomoc żywnościową. Podziękowania kieruję również do firmy Dar-Med z Brzozowa za opiekę medyczną oraz firmie „Trafunek” z Dębowca, dbającej o catering. Dziękuję wolontariuszom, którzy dbali o bezpieczeństwo i utrzymanie porządku. Wierzę, że dzięki ich pomocy oraz wielu ludziom dobrej woli przyczyniamy się do budowy społeczeństwa otwartego na potrzeby drugiego człowieka, kochającego Chrystusa oraz szanującego wartości i dynamiczne zmiany zachodzące we współczesnym świecie – zakończył O. Tomasz Nogaj, SJ.

Elżbieta Boroń

Promowali wartości rodzinne

Już po raz drugi w Jezuickich Ogrodach zorganizowany został „Jezuicki Festyn Rodzinny z siostrą Anasztazją”. Mimo okresowo padającego deszczu, impreza zgromadziła tłumy.

Festyn rozpoczął się koncertem orkiestry dętej ze Starej Wsi. Następnie, aby tradycji stało się zadość, wykonano pamiątkowe zdjęcie i wspólnie odtaneczono poloneza. W tym roku na scenie zaprezentowali się goście ze słowackiej Drienicy, którzy zaprezentowali zgromadzonemu tradycyjne wesele oraz zespół „Bojki” i „Małe Bojki” z niesamowitą Martą Szpak z Ukrainy.



Marta Szpak i „Małe Bojki” z Ukrainy

iny. Nie zabrakło również polskiego akcentu. W barwnych strojach i z góralskim przytupem zaprezentowało się młodsze i starsze pokolenie występujące pod egidą zespołu „Dzianiszanie”. Starą Wieś zaś godnie zaprezentowały dziewczyny z zespołu „Magis”. Tradycyjnie duże zainteresowanie wzbudził pokaz walk rycerskich. Przed publicznością zaprezentowała się drużyna rycerzy wczesnośredniowiecznych „Wytędze”

z Krakowa. Mnóstwo atrakcji przygotowane również z myślą o najmłodszych uczestnikach festynu. Do nich to skierowane było malowanie twarzy, układanie fryzur, a także możliwość samodzielnego i twórczego spożytkowania talentów artystycznych w trakcie malowania oraz rzeźbienia w masie solnej. Dzieci mogły również pobawić się z klaunem, a także pojeździć na dmuchanej zjeżdżalni i poskakać na trampolinie. Dla nich to także przygotowano konkursy z nagrodami. Do udziału w nich zachęcała, jak zwykle pełna energii, prowadząca Bernadeta Lechowicz – Nogaj. – Bardzo fajna impreza. Trochę przeszkadza deszcz, ale i tak można się super bawić. Lubię malować, więc wybrałam sektor z malowaniem. Mam już gotowe trzy dinozaury: mięsożernego tyranozaura, roślinożernego diplodoka i latającego pterozaura. Dinozaury są moją pasją. Uwielbiam o nich czytać i kolekcjonować ich figurki. Teraz z niecierpliwością czekam na rycerzy – opowiadał Hubert Lorenc. Pozytywne zdanie o festynie mieli również rodzice. – Pogoda trochę nie dopisała, ale chyba wszyscy dobrze się bawią. Moje dzieci czekały na ten festyn cały tydzień. Patrząc jak się tutaj bawią, myślę że się nie zawiodły. Podobają mi się również idea bezalkoholowej imprezy. Tworzy to specyficzny klimat rodzinnej, radosnej atmosfery – stwierdziła Monika Bieńczyk. – Przygotowano mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Nie wiem czy jest druga impreza, na której dzieci tak dobrze się bawią. Zachęta jest również przepyszna kuchnia. Myślę, że każdy znajdzie dla siebie jakiś smakołyk – mówiła pani Aneta.



Siostra Anasztazia
- gość honorowy festynu

Faktycznie pyszności nie brakowało. Chętni mogli spróbować proziaków i innych wypieków serwowanych prosto z pieca przez przedstawicieli Piekarni Kiełtyka, a także tradycyjnych pyszności wykonanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Dla tych ostatnich ogłoszony był również konkurs na „Najsmaczniejszą potrawę wg receptury Siostry Anastazji”. Konkursowe potrawy oceniała oczywiście sama s. Anastazja. – *Wszystkie były bardzo dobre i najchętniej to wszystkim dałabym od serca pierwsze miejsce. Wiadomo jednak, że trzeba wybrać to jedyne - naj-*



*Konkurs przeciąganie liny Stara Wieś – reszta świata
o puchar Proboszcza Starej Wsi*

lepsze danie. W tym roku przeważały dania na ciepło. Kosztując je zwracałam uwagę nie tylko na ich smak, ale również na walory estetyczne, czyli sposób podania. Wiadomo przecież, że ładnie podane danie lepiej smakuje – tłumaczyła s. Anastazja. – Jeżeli miałabym wybierać wśród tegorocznych dań, to najlepiej smakował mi „Gulasz”. Podany był na gorąco, pikantny i dobrze przyprawiony.

Tak też stało się w finałowej ocenie. Wśród tych najlepiej ocenionych znalazł się właśnie „Gulasz” przygotowany przez panie z KGW w Starej Wsi oraz „Zupa pieczarkowa z grzankami” ugotowana przez kobiety zrzeszone w Gminnym Stowarzyszeniu Kobiet w Dubiecku. Nagrodą za kulinarne zmagania był weekendowy wyjazd „Papieskim Szlakiem”. – *Ubie-*

głoroczne spotkanie pokazało, że warto takie festyny organizować i trzeba je robić. Chcemy podkreślać wartość rodziny i pokazać, że bez alkoholu można się fajnie bawić całą rodziną. Dla milusińskich przygotowaliśmy szereg atrakcji, więc sami rodzice będą również mieli chwilę wytchnienia. Poza tym jest to też promocja kultury, otwarcie się na wartości jakie przywożę do nas nasi sąsiedzi. Przecież to wszystko to nasze słowiańskie dziedzictwo. Festyn jest też dla nas Jezuitów okazją do pokazania naszej bazyliki i formą wsparcia dla jej właśnie realizowanej renowacji. W ubiegłym roku wieże świątyni stały w lesie rusztowań. Dzisiaj można je już podziwiać w pełnej krasie. Postęp prac to zasługa wielu osób, którym dziękuję za wszelką pomoc. Jednak praca ta, to też ogromne koszty, dlatego dochód z festynu będzie wsparciem renowacji bazyliki – wyjaśniał o. Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Jezuitów w Starej Wsi i równocześnie Proboszcz starowiejskiej parafii. - W tym roku promujemy również odbłaski, które były do wygrania w loterii fantowej. Zwracamy uwagę na to, by ukazać aspekt bezpieczeństwa wiążący się z ich noszeniem. Rozdajemy też nasze flagi narodowe. Mamy nadzieję, że z biegiem czasu w święta narodowe, będą one zdobić każdy dom – uzupełniła Dorota Chilik, Koordynator imprezy.

W tym roku przybyli na imprezę mieli okazję zwiedzić nie tylko Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej, ale również - Skarbiec. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. przedstawiciele sejmu i senatu, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków dr Grażyna Stojak.

Wśród tegorocznych sponsorów Festynu znaleźli się: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Urząd Miejski w Brzozowie, Firma POLBUD” Tarnów; Firma „MEBLE – CHILIK” ROGI; Firma „MAPEI”; Firma „PAMO - PLAST” Ustrzyki Dolne; PGNiG, Woda Źródłana „Alfred”, Firma „FRESH” Stara Wieś; Piekarnia Kiełtyka, Piekarnia Bąk, Wydawnictwo WAM; Firma „TADMAR”.

Elżbieta Boroń

Zagłosuj na Perełkę z brzozowskiego

Jak co roku portal Naszemiasto.pl, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia "Pro Carpathia" oraz Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków organizują wakacyjny konkurs „Wielkie Odkrywanie Podkarpacia. Perły w Koronie 2011”. Tym razem w propozycjach jest aż 7 obiektów drewnianych z naszego powiatu.

Internauci oraz kapituła konkursowa wytypowała 53 propozycje. Obiekty, w większości kościoły i cerkwie, ale również dwory i drewniane zabudowy, zlokalizowane są na całym Podkarpaciu. Wśród propozycji z powiatu brzozowskiego mamy: kościół pw. św. Barbary i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Golcowej (sms o treści podkd.d18), kościół pw. św. Mikołaja w Domaradzu (podkd.d26), cerkiew pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ułuczu (podkd.d42), kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Haczowie (podkd.d30), modrzewiowy dwór w Trześniowie (podkd.d36), kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Jasienicy Rosielnej (podkd.d16) oraz kościół pw. Wszystkich Świętych w Bliznem (podkd.d31).

Głosować można za pomocą sms-ów, wysyłanych na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT) oraz poprzez stronę internetową http://rzeszow.naszemiasto.pl/serwisy/podkarpackie_perly_2011/o_ple-



Drewniany zabytkowy kościół w Bliznem

biscycie/913937,wielkie-odkrywanie-podkarpacia-perly-w-koronie-2011,id,t.html. Na głosujących czekają nagrody. W tym roku są nimi przewodniki z serii Polska Niezwykła od wydawnictwa DEMART, "Leksykony drewnianej architektury sakralnej Podkarpacia" oraz filmy DVD pt. "Leśne rezerwy Podkarpacia" od stowarzyszenia Pro Carpathia.

Elżbieta Boroń

Lato w Haczowie



Piękna pogoda oraz miła atmosfera towarzyszyły mieszkańcom Haczowa oraz okolicznych miejscowości na pikniku rodzinnym Lato w Haczowie, który odbył się 9 i 10 lipca br. w parku przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie. Patronat nad imprezą objął Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel. Organizatorem corocznej imprezy plenerowej był Urząd

Gminy w Haczowie przy współpracy GOKiW w Haczowie, a realizatorem Agencja „Pegaz – Bis” z Nowego Sącza.

Tegoroczny piknik rozpoczęła sobotnia dyskoteka „pod gwiazdami”, której towarzyszyły najnowsze przeboje muzyki tanecznej oraz hity z lat 80-tych i 90-tych. W drugim dniu wszystkich zgromadzonych powitał Ludowy Zespół Obrzędowy „Trześniowskie Wesele”. Podczas imprezy dla dzieci wystąpił zespół aktorów krakowskich, który przedstawił wielkie widowisko estradowe „Gargamel i Smurfy”. Na scenie zaprezentowały się również zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie: „Kapela Haczowska” oraz dziecięcy zespół taneczny „Kometa I i II”.

Gwiazdą tegorocznego „Lata w Haczowie” był Zespół Bayer Full, grający muzykę disco-polo, znany z takich utworów jak „Majteczki w kropeczki”, czy „Wszyscy Polacy”. W trakcie występu licznie zgromadzona publiczność mogła usłyszeć również fragmenty utworów zaśpiewane w języku chińskim.

Imprezę zakończył koncert zespołu „Górali” oraz dyskoteka, podczas której został zorganizowany konkurs z nagrodami. Dwudniowy piknik rodzinny „Lato w Haczowie” poprowadził Dj Sanchez.

Anna Kalamucka

Konkursy, degustacje potraw regionalnych, występy zespołów ludowych oraz koncerty zgromadziły ponad 3 tysiące widzów podczas VI Międzyregionalnego Święta Fajki, które odbyło się 10 lipca br. na obiekcie ULKS w Grabówce.

Imprezę rozpoczął Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dydnin, a zarazem Wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi Grabówka Jacek Adamski, witając wszystkich uczestników, zaproszonych gości oraz artystów.

Grabowińskie Święto Fajki z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością o czym świadczą wieczorne koncerty zespołów „Tuhajbej” z Olsztyna i KSU, na które przybyło ponad 3 tysiące uczestników.

Podczas Święta Fajki jako pierwszy na scenie zaprezentował się miejscowy zespół „Grabowanie”, po nim wystąpiła kapela podwórkowa „Bieszczadzka Ferajna” z Leska, następnie kapela rock-folk „Tuhajbej” z Olsztyna. Gwiazdą wieczoru, był zespół KSU z Ustrzyk Dolnych. Jak co roku można było poprobować bardzo smacznego jadal regionalnego, przygotowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grabówki i Lalina.



Występ zespołu „Grabowanie”

Święto Fajki

Święto Fajki to prezentacja pięknych Fajek z Pracowni przyjaciela Grabówki Zbyszka Bednarczyka właściciela jednej z największych w Polsce firm produ-

kujących fajki „BRÓG” w Przemyślu. Już tradycją stało się, że w trakcie imprezy odbywa się otwarty konkurs w paleniu fajki. W tym roku rywalizowało czterech uczestników, spośród których bezkonkurencyjny okazał się Grzegorz Cybuch, zdobywając tym samym drogocenne nagrody ufundowane przez Posła na Sejm RP Adama Śnieżka.

Na zakończenie święta po wspaniałym koncercie KSU, tłumy uczestników mogły obejrzeć pokaz sztucznych ogni. Wszyscy uczestnicy bawili się do wczesnych godzin porannych.

Dofinansowanie imprezy uzyskano z Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Urzędu Gminy w Dydnin, a także z Gminnego Ośrodka Kultury w Dydnin.

Sponsorami Święta Fajki byli: Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Grupa Żywiec – Browar w Leżajsku, AGD AVANS – Irzyk Dariusz, GREDAR – Jarczyżyn Wojciech, BIURO PLUS – Krosno, Firma Transportowa – Adam Skłakowski, ARKUS&ROMET – Dębica, SANTUR – Firma Transportowa, GAMA – Rzeszów, PPUH Zielona Oaza – Brzozów, Księgarnia KLEKS – Brzozów, Delikatesy HIT – Niebocko, Delikatesy CENTRUM – Brzozów, EXDOM – Dynów.

J.A.



Kapela podwórkowa „Bieszczadzka Ferajna” z Leska

Lato w Haczowie



Ludowy Zespół Obrzędowy „Trześniowskie Wesele”



Koncert zespołu „Górali”



Widowisko estradowe „Gargamel i Smurfy”



Gwiazdą wieczoru był zespół „Bayer Full”



Podczas Święta Fajki na scenie zaprezentowała się kapela rock-folk „Tuhajbej”



Michał i Grzesiek - półfinałisti programu Must Be The Music



Zwycięzca Grzegorz Cybuch



Otwarty konkurs w paleniu fajki



Koncert zespołu KSU



Uszkodzony podczas powodzi most w Jablonicy Polskiej



Wyremontowany most

Konferencja "Zagrożenia powodziowe i osuwiskowe występujące na terenie Powiatu Brzozowskiego na tle Województwa Podkarpackiego oraz podejmowane działania dla ich ograniczania"

Groźny żywioł



Tomasz Siemoniak
- Wiceminister w MSWiA



Małgorzata Chomycz
- Wojewoda Podkarpacki

Ponad 26 milionów złotych przeznaczono w powiecie brzozowskim na usuwanie szkód spowodowanych przez powódzie w latach 2001-2010. 6,5 miliona złotych z tej kwoty stanowiły środki własne, a 19,5 miliona to dotacje z budżetu państwa. Do Sejmu rząd skierował projekt Ustawy Powodziowej, który w znaczny sposób powinien ułatwić walkę ze skutkami żywiołu. Niebawem z państwowej kasy na Podkarpacie trafią kolejne promesy na niwelowanie powodziowych strat z ubiegłego roku. Tym razem w wysokości 60 milionów złotych, a wśród beneficjentów znalazł się również powiat brzozowski. Takie między innymi informacje przekazano podczas konferencji „Zagrożenia powodziowe i osuwiskowe występujące na terenie Powiatu Brzozowskiego na tle Województwa Podkarpackiego oraz podejmowane działania dla ich ograniczenia” zorganizowanej 6 lipca br. przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Udział w niej wzięli między innymi: Tomasz Siemoniak – Wiceminister w MSWiA, Poseł na Sejm RP – Piotr Tomański, Małgorzata Chomycz – Wojewoda Podkarpacki, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu, Stanisław Stachura – Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Rzeszowie, Lech Kotkowski – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Jerzy Skoczyński i Kazimierz Więcek

- Kierownicy Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Rzeszowie Oddział w Sanoku, Sebastian Niżnik - Starosta Sanocki, Zastępca Burmistrza Brzozowa – Maria Rymarz, Wójtowie Gmin Powiatu Brzozowskiego, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego wraz z Radnymi Rady Powiatu, przedstawiciele jednostek organizacyjnych powiatu, służb, inspekcji i straży, a także radni miejscy, gminni oraz sołtysi i prezisi OSP. W sumie ponad 160 osób.

Ułatwiać pomoc

Ubiegłoroczna powódź nie tylko pokazała siłę niszczycielską, ale również obnażyła nieskuteczność niektórych przepisów dotyczących pomocy poszkodowanym. Dlatego rząd skierował do Sejmu Ustawę Powodziową, usprawniającą prowadzenie działań po przejściu żywiołu. – Zgodnie z nowymi zapisami Rada Ministrów będzie miała możliwość podejmowania decyzji bez przyjmowania doraźnych ustaw – powiedział Tomasz Siemoniak – Wiceminister w MSWiA. Przedstawiciel rządu poinformował też, że w ubiegłym roku Podkarpacie na usuwanie skutków powodzi otrzymało 132 miliony złotych, zaś w 2011 r. 96 milionów, a następne 60 milionów przekazane zostaną w najbliższym czasie. Jest szansa na kolejne środki, bo Jerzy Miller – Minister Spraw Wewnętrz-



Pamiątkowa fotografia z konferencji



Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski



Uczestnicy konferencji



Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski

nych i Administracji podpisał z Komisją Europejską umowę, na mocy której Polska na likwidację zniszczeń spowodowanych przez powódź w roku 2010 dostanie 420 milionów złotych. – *Na rozliczenie pieniędzy mamy 12 miesięcy, ale myślę, że uporamy się z tym znacznie wcześniej* – stwierdził Wiceminister T. Siemoniak. Osoby dotknięte przez ubiegłoroczny żywioł mogły liczyć na pomoc finansową z budżetu państwa w wysokości: 6, 20, 100 i 300 tysięcy złotych. Łącznie straty na Podkarpaciu oszacowano na około 1 miliard złotych.

Samorządowe inicjatywy

Powiat brzozowski należy do jednych z częściej doświadczanych przez powódź. Straty wyrządzone przez wodę w ostatniej dekadzie wynoszą ponad 90 milionów złotych. – *W powiecie brzozowskim powodzie charakteryzują się dużym dynamizmem. Szybki przybór wód sprawia, że trudno ograniczyć ich negatywne konsekwencje* – podkreślił Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski. Najbardziej zagrożone zalaniem są tereny w bezpośrednim sąsiedztwie Sanu, Wisłoka i Stobnicy. Ta ostatnia rzeka przysparza mieszkańcom najczęściej problemów. Wśród inicjatyw przeciwdziałających zagrożeniom powodziowym wymienić należy między innymi podpisanie w 2006 roku porozumienia pomiędzy Podkarpackim Zarządem Melioracji i Urzędzeń Wodnych, a samorządami gminnymi i powiatowym w sprawie opracowania koncepcji ochrony powodziowej rzeki Stobnicy na terenie gmin: Brzozów, Jasienica Rosielna, Domaradz, Dydnia. Porozumienie obejmowało udział poszcze-

gólnych samorządów i PZMiUW w kosztach opracowania dokumentacji (183 tysiące złotych), w której zaprojektowano budowę 3 zbiorników retencyjnych i 19 polderów. Obecnie opracowane zostały wnioski i złożone do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na budowę 5 polderów i 1 zbiornika retencyjnego w Bliznem na potoku Orzechowskim oraz na regulację Stobnicy na prawie 5-kilometrowym odcinku w Jasienicy Rosielnej i w Bliznem.

Ponadto w roku 2010 Starostwo Powiatowe w Brzozowie opracowało projekt monitoringu przeciwpowodziowego na terenie powiatu składającego się z 14 stacji pomiarowych rozmieszczonych w niewrażliwych punktach na rzekach oraz stacji bazowej zlokalizowanej w budynku Komendy Powiatowej Straży Pożarnej – Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego. Pozwoli to na bieżąco monitorować poziom wody w rzekach i ostrzegać mieszkańców o zbliżających się zagrożeniach. Starostwo wystąpiło o dotację na realizację tego przedsięwzięcia do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Powiat Brzozowski otrzymał w tym roku promesę z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na kwotę 3 miliony 440 tysięcy złotych. Środki przeznaczone zostaną na zabezpieczenie osuwiska w ciągu drogi powiatowej nr 2036R Brzozów – Wara w miejscowości Przysietnica. Przyznana kwota stanowi 80 procent kosztów całości inwestycji. Pozostała jej część, 860 tysięcy złotych, zabezpieczona zostanie ze środków własnych powiatu. Realizację przedsięwzięcia przewidziano na lata 2011 i 2012.

Sebastian Czech



Stanisław Stachura – Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Rzeszowie



W konferencji wzięli udział m.in. radni miejscy, gminni, sołtysi i prezesi OSP





Od lewej: **Henryk Jurzak** - Prezes PZŁ, **Sławomir Miklicz** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, **Józef Rzepka** - Burmistrz Brzozowa, **Stanisław Pilszak** - Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, **Józef Tomkiewicz** - były trener luczników Górnik Grabownica i Resovii, **Piotr Tasz** - Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowe w Brzozowie



Medaliści w rywalizacji drużynowej kobiet ...



... i mężczyzn. W białych strojach Górnik Grabownica.

XXV Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Łucznictwie – Brzozów 2011

Brązowy Górnik

Łucznicy Górnika Grabownica trzecią młodzieżową drużyną w Polsce! Brązowy medal jest dla podopiecznych Jacka Ryby zasłużoną nagrodą za znakomitą walkę z najsilniejszymi ekipami w kraju. To największy sukces Górnika podczas rozgrywanego w dniach 29-31 lipca br. czempionatu. Jego organizacja na brzozowskim MOSiR-ze możliwa była dzięki między innymi wsparciu finansowemu ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Do ostatniej strzały

Rywalizacja zespołowa mężczyzn należała w tym roku do wyjątkowo emocjonujących, a mecze często kończyły się wynikami oscylującymi wokół remisu. O wygranej lub przegranej nie raz decydował ostatni strzał. Jak w przypadku Górnika Grabownica, który wspinaczkę po szczeblach mistrzowskiej drabiny rozpoczął od „bratobójczego” pojedynku z drugą drużyną Górnika. Pierwszy skład (Mateusz Ryba, Radosław Ryba, Adam Piotrowski – członek kadry narodowej) pewnie pokonał drugi (Piotr Ryba – uczestnik mistrzostw świata w Meksyku w 2006 roku, Marcin Słota, Marcin Bryś) i mógł stawiać czoła kolejnemu rywalowi – Społem Łódź (zawody rozgrywane były systemem pucharowym). – *To bardzo wymagający przeciwnik. Zresztą o sile łodzian przekonywaliśmy się w przeszłości, kiedy to często musieliśmy uznawać ich wyższość* – powiedział Jacek Ryba – trener Górnika. Tradycji stało się zadość i łódzki zespół potwierdził klasę. Łucznicy z Grabownicy dostosowali się poziomem do przeciwników, walcząc do końca o korzystny wynik. Ostatecznie Górnik pokonał Społem 198:196, awansując do najlepszej czwórki mistrzostw. – *Przeegraliśmy minimalnie. Liczyliśmy na półfinał, ale taki jest sport. Nie zawsze wszystko idzie po myśli* – podsumował ćwierćfinałowy występ trener Społem Łódź – Zbigniew Kowalczyk.

W potyczce, której stawką był finał, Górnik walczył z kolejnym czołowym łuczniczym klubem – Stellą Kielce. – *Byliśmy zmobilizowani i bardzo blisko zwycięstwa. Przegrywaliśmy 4 punktami, później trafiliśmy dwie „dziesiątki”, a rywale „siódmkę i ósemkę”. Wyrównaliśmy. Ostatnie słowo należało jednak do kielczan. Ostatnim trafieniem przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Od finału dzieliło nas naprawdę niewiele, bo cztery punkty (199:203) – relacjonował trener Ryba. Scenariusz pojedynku o brąz z Obuwnikiem Prudnik nie odbiegał od poprzednich. Zresztą wynik 199:197 dla Górnika mówi wszystko. – Była nerwówka, ale się udało. To nasz wielki sukces* – podsumował Jacek Ryba. W finale Stella Kielce wygrała z Agros Zamość 215:204.

Indywidualnie nie wyszło

W pojedynkach indywidualnych liczono na występ Mateusza Ryby. Reprezentant Górnika przeszedł 1/32 i 1/16 finału (tę drugą rundę po barażu), jednak w 1/8 musiał uznać wyższość Bartosza Farasiewicza. – *Być może na porażkę miało wpływ zmęczenie. Strzelaliśmy trzy dni pod rząd, a to już spora dawka łucznictwa. Zadowolony jestem z występu drużynowego. Pokonanie Społem Łódź, drużyny wyżej sklasyfikowanej od nas, mającej charakter i odpowiednie podejście do tej dyscypliny, należy uznać za sukces. Powalczyliśmy też w półfinale ze Stellą Kielce, bardzo mocnym klubem, a w ostatnim pojedynku, z Prudnikiem, zapewniliśmy sobie*

brązowy medal. Uważam, że mistrzostwa były dla nas udane – stwierdził Mateusz Ryba – zawodnik Górnika. Pogromca Mateusza z 1/8 finału ostatecznie uplasował się na czwartym miejscu. Najlepszym wśród mężczyzn okazał się Jakub Guć z Agrosu Zamość.

Łódź i Kielce najbardziej widoczne

Zawodnicy Społem Łódź i Stelli Kielce najczęściej stawiali na medalowym podium. Łodzianki pomściły szybkie odpadnięcie z rywalizacji swoich kolegów i zdobyły złoto w drużynie, pokonując w decydującej rozgrywce ROKIS Radzymin 202:188. – *Łuczniczki tworzące zespół prezentowały wyrównany i wysoki poziom. Ewa Tyl, Katarzyna Żakieta i Ewelina Marszałkowska nie zawiodły. Okazaliśmy się ponadto najlepsi w mikście (Jakub Szafarz i Ewelina Marszałkowska), a Ewa Tyl indywidualnie była druga. Szkoda, że nie wyszedł start indywidualny Jakubowi Szafarzowi, który bronił tutaj mistrzowskiego tytułu. W dorobku mamy więc dwa medale złote i jeden srebrny, także wyjeżdżamy z Brzozowa w dobrych humorach* – podsumował

Zbigniew Kowalczyk – szkoleniowiec Społem Łódź. Kielczanie zaś byli pierwsi w drużynie męskiej, indywidualnie wśród kobiet (Anna Składowska), a drudzy w mikście. Indywidualnie w kategorii mężczyzn najlepszy okazał się Jakub Guć z Agros Zamość. – *Byłem mistrzem Polski juniorów, młodzieżowym wicemistrzem Polski, a teraz zostałem młodzieżowym mistrzem. Wszystko mi dzisiaj wychodziło. Nawet padający deszcz mi nie przeszkadzał. Cieszę się bardzo z tego mistrzostwa i w przyszłym sezonie rozpoczynam rywalizację w seniorach* – powiedział zwycięzca po zawodach.

Sebastian Czech

Medaliści w poszczególnych kategoriach: klasyfikacja drużynowa kobiet: 1. Społem Łódź, 2. Stella Kielce, 3. Czarna Strzała Bytom; **klasyfikacja drużynowa mężczyzn:** 1. Stella Kielce, 2. Agros Zamość, 3. Górnik Grabownica; **miksty:** 1. Społem Łódź, 2. Stella Kielce I, 3. Stella Kielce II; **klasyfikacja indywidualna kobiet:** 1. Anna Składowska (Stella Kielce), 2. Ewa Tyl (Społem Łódź), 3. Katarzyna Anioł (Zabierzów); **klasyfikacja indywidualna mężczyzn:** 1. Jakub Guć (Agros Zamość), 2. Tomasz Taratuta (MRKS Gdańsk), 3. Janusz Byra.

Medale wręczali: Henryk Jurzak – Prezes Polskiego Związku Łuczniczego, Stanisław Pilszak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, Henryk Dąbrowiecki – Zastępca Przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie.

Sponsorzy: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Polski Związek Łuczniczy, Burmistrz Brzozowa, POLIKAT S.A., Firma Handlowa ZBJ S.A., GRAN-PIK, Zakład Usługowo-Handlowy Stanisław Pytlak, HTP Hurtownia Odzieży Używannej, Wyroby Cukiernicze Waclaw Bieńczyk, Sklep Fraf-Met, BAU-TECH, ANUSZKA Sp. z o.o., Elan Spółka Cywilna, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Tomex, Piekarnia Zorza, Firma Handlowo-Usługowa Chęć Zbigniew, Hunia Bogumił, ALTA Brzozów, Huta Szkła Artystycznego Sabina, Firma Komputerowa KOMPUŚ.

Inwestują w przyszłość

Gmina Lutowiska i gmina Dydnia jako jedyne gminy wiejskie z Podkarpacia znalazły się w pierwszej 50-tce rankingu inwestycji samorządowych przygotowanego przez „Rzeczpospolitą”. Łącznie sklasyfikowanych zostało tam 1576 gmin wiejskich.

Jak podaje ten ogólnopolski dziennik w ubiegłym roku wszystkie samorządy przeznaczyły na rozwój ok. 44 mld zł. Poziom i wielkość inwestycji nie wszędzie były oczywiście takie same. Zależały one bowiem od dochodów danej gminy. Dydnia w rankingu uplasowała się na 39 miejscu, tuż za gminą Lutowiska. – *Ubiegły rok to czas wielu zaawansowanych prac. Taka pozycja to zasługa ciężkiej pracy i pomocy wielu osób. Ostatnie 2 lata to okres,*

fot. G. Cipora



Oczyszczalnia ścieków w Krzemieniej

w którym realizujemy budowę sieci kanalizacyjnej w czterech miejscowościach. Bez aktywnego udziału mieszkańców naszej gminy inwestycji tej nigdy nie udało by się nam zrealizować. Dlatego też, chciałbym im bardzo podziękować za taką postawę. Miejsce w rankingu to przede wszystkim ich zasługa – mówił Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia.

Sprzęt komputerowy z pełnym oprogramowaniem, urządzenia wielofunkcyjne, aparat cyfrowy, a dla biblioteki w Jasienicy Rosielnej dodatkowo jeszcze drukarka A3 to efekt uczestnictwa bibliotek gminy Jasienica Rosielna w Programie Rozwoju Bibliotek.

Program Rozwoju Bibliotek prowadzi Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jego budżet w wysokości 28 milionów dolarów pochodzi z grantu przekazanego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates. Fundusze te są przeznaczane na wyposażenie bibliotek w sprzęt informatyczny, cykl praktycznych szkoleń, wzmacnianie środowiska bibliotecznego, promocję bibliotek.

Program jest zaplanowany na pięć lat i swoim zasięgiem ma objąć łącznie ponad 3300 bibliotek z małych miast i wsi. Do pierwszej rundy zgłosiło się 959 bibliotek gminnych z terenu całego kraju. - 255 z nich aplikowało, jako Biblioteki Wiodące, a 704 jako Biblioteki Partnerskie. Z powiatu brzozowskiego do programu do pierwszej rundy przystąpiła biblioteka w Jasienicy Rosielnej – jako Biblioteka Partnerska Gminnej Biblioteki Publicznej w Jasle z siedzibą w Szebniach. W partnerstwie z naszą biblioteką znalazły się Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa w Skołyszynie i Gminna Biblioteka Publiczna w Rożwienicy – opowiadała Anna Bąk - Bibliotekarz Biblioteki Publicznej w Gminnym Ośrodku Kultury w Jasienicy Rosielnej.

Miniony rok wiązał się nie tylko z budową kanalizacji. Był to również czas wielu inwestycji w infrastrukturze drogowej i komunalnej, remontów budynków użyteczności publicznej czy też tych związanych z bazą sportową i turystyczną – jak choćby niedawno oficjalnie oddana do użytku kładka nad rzeką



Nowo oddana kładka na Sanie, łącząca Witryłów z Uluczem

San, warta 4 668 400 złotych. – *Inwestycje z udziałem środków unijnych mają to do siebie, że najpierw trzeba samemu je sfinansować, a dopiero potem, po spełnieniu określonych warunków można otrzymać kilkudziesięcioprocentowy zwrot. Dla samorządów wiąże się to z zobowiązaniami kredytowymi. Obecnie gmina Dydnia zadłużona jest na poziomie niecałych 32 procent, w stosunku do budżetu (dopuszczalne zadłużenie wynosi 60% przyp. red.). Wszystkie nasze działania ukierunkowane są na młodych ludzi. Zdaję sobie sprawę, że ich spory odsetek, z braku pracy w naszym regionie, musi zarabiać za granicą. Chciałbym jednak, by kiedyś mieli do czego wrócić, a tym którzy mieszkają w naszej gminie - by żyło się lepiej* – stwierdził Wójt Adamski.

Elżbieta Boroń

Z korzyścią dla bibliotek



Nowy sprzęt w bibliotece w Bliźnem

Program rozpoczął się od dostaw i instalowania sprzętu. Biblioteki otrzymały zróżnicowane zestawy sprzętu, w zależności od dotychczasowych zasobów biblioteki, jej roli w Programie, a także statusu formalno-prawnego. Rodzaj i liczba dostarczanego sprzętu uzależnione były od tego, czy biblioteka posiadała już komputery do użytku publicznego, czy jest biblioteką gminną czy filią oraz czy pełniła w Programie rolę Biblioteki Wiodącej czy Partnerskiej. Na pozyskane, zakupione dla bibliotek przez GOK, dodatkowe komputery przeznaczone do obsługi czytelniczej, w ramach PRB, Firma Microsoft przekazała nieodpłatnie oprogramowanie w ramach Programu Donacji Oprogramowania Microsoft. - *PRB jest przedsięwzięciem, które nie tylko ułatwiło naszym*

bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, internetu, oprogramowania, ale również objęło bibliotekarzy cyklem praktycznych szkoleń, prowadzonych przez Stowarzyszenie CATL. Pracownicy biblioteki ukończyli warsztat planowania rozwoju biblioteki. Podczas pięciu dwudniowych spotkań dowiedzieliśmy się, w jaki sposób zaplanować działania biblioteki tak, aby były ciekawe dla mieszkańców i zgodne z ich potrzebami, jak promować działalność swoich placówek, a także, w jaki sposób pozyskiwać partnerów do współpracy. Opracowaliśmy też trzyletni plan rozwoju biblioteki, który jest rezultatem szkoleń. Wszyscy bibliotekarze brali udział w szkoleniach informatycznych prowadzonych przez WIMBP w Rzeszowie. Podczas szkoleń informatycznych dowiedzieliśmy się, jak w pełni wykorzystywać dostarczony do bibliotek sprzęt – mówiła Bibliotekarz.

Udział w PRB dał bibliotekom szanse na aplikację także do projektu „Organizacje pozarządowe bibliotekom”. Cztery doświadczone organizacje pozarządowe zaproponowały bibliotekom udział w specjalnie dla nich przygotowanych projektach. Aby otrzymać ofertę należało nie tylko wypełnić formularz zgłoszeniowy, ale też przygotować plan rozwoju biblioteki i zamieścić go w Wirtualnym Segregatorze. Zgłoszenia te były następnie analizowane przez ekspertów. Efektem tego stało się zaproszenie do współpracy 60 instytucji kultury w Polsce wystosowane przez Fundację Ośrodka Karta. W gronie tym znalazła się także Biblioteka w Jasienicy Rosielnej. - W ramach Programu Rozwoju Bibliotek, Ośrodek ten wdraża sieć lokalnych społecznych archiwów historycznych - Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej przy bibliotekach gminnych, które staną się centrami aktywizującymi miejscowe społeczności do ocalania, pielęgnowania oraz upowszechniania historii i tradycji lokalnej. Projekt Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej składa się z trzech komponentów: szkolenia i wsparcie Ośrodka KARTA, tworzenia archiwów oraz wirtualizacji i wykorzystania zbiorów.

Wkrótce nasza biblioteka otrzyma własną stronę domową, na której będziemy publikować opisy zgromadzonych przez siebie archiwaliów – tłumaczyła Anna Bąk.

W ramach Programu Rozwoju Bibliotek, biblioteki gminy Jasienica Rosielna otrzymały również dotację w ramach wniosku złożonego do programu Akademia Orange dla bibliotek. – Pokryliśmy z niej koszty dostępu do internetu w bibliotece głównej i filiach oraz wydruk ulotek informacyjnych. PRB również umożliwił



korzystanie z portalu www.biblioteki.org, zawierającego bieżące informacje o bibliotekach publicznych, przykłady wzorcowych działań, informacje o nowoczesnych technologiach do zastosowania w bibliotece, stworzył możliwości wymiany doświadczeń pomiędzy bibliotekarzami i rozwoju zawodowego tej grupy zawodowej – dodała Anna Bąk.

Czytelnicy ze sprzętu komputerowego i internetu mogą w każdej bibliotece korzystać bezpłatnie. Wartość otrzymanego sprzętu wraz z oprogramowaniem to 50 574 zł. Dodatkowe oprogramowania na pozyskane dla czytelników komputery szacuje się na kwotę 15 970 zł.

Elżbieta Boroń

Nagrodzeni za doskonałe wyniki

Piotr Faciszewski, Kinga Kuliga, Szymon Lenart, Dominika Leśniak, Karolina Masłyk, Przemysław Stach, Damian Strącel i Paweł Pietrasz to tegoroczni laureaci nagród za doskonałe wyniki w nauce i sporcie przyznawane przez Marka Cwiąkałę - Wójta Gminy Jasienica Rosielna.

Piotr Faciszewski i Dominika Leśniak, to uczniowie III klasy Gimnazjum w Orzechówce. Obydwaj mogą się pochwalić celującymi i bardzo dobrymi wynikami w nauce. Na swym koncie mają również sporo sukcesów na różnorodnych konkursach wiedzy i sportu na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Kinga Kuliga z VI klasy Szkoły Podstawowej w Bliznem może poszczycić się szczególnymi osiągnięciami z religii oraz sportu. Nie zaniedbała przy tym nauki, osiągając z poszczególnych przedmiotów głównie wynik bardzo dobry. Udziałem w zawodach sportowych i konkursach o tematyce religijnej poszczycić się może również Szymon Lenart ze Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej. On to również, na koniec VI klasy osiągnął średnią z ocen końcowych w wysokości 5,8,



Wójt składa gratulacje mamie nagrodzonego ucznia Lilli Lenart

a ze sprawdzianu na zakończenie szkoły podstawowej maksymalny wynik 40/40 pkt. Ocenę celującą i bardzo dobre osiągnęła również uczennica

II klasy Gimnazjum w Orzechówce – Karolina Masłyk. Dziewczyna wzięła również udział w różnorodnych konkursach. Wysoką średnią ocen (5,36) oraz wysokim wynikiem ze sprawdzianu kończącego szkołę podstawową (36 pkt.) może pochwalić się również Przemysław Stach, uczeń Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej. Ponadto wziął udział w licznych konkursach z matematyki i historii, pełniąc przy tym wzorowo funkcję przewodniczącego samorządu szkolnego. Damian Strącel - uczeń Gimnazjum w Bliznem, oprócz wysokich wyników w nauce, uczestniczył również w konkursach przedmiotowych oraz przeglądach piosenki. Z kolei duże zdolności w dziedzinie chemii wykazuje finalista konkursów przedmiotowych Paweł Pietrasz z Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej. Jak twierdzi rada pedagogiczna wyjątkowo dobre wyniki osiągnięte w konkursie z chemii, to efekt jego dużej pracowitości, dociekliwości, samodzielnego zdobywania wiedzy i efektywnych pozalekcyjnych spotkań z nauczycielem tego przedmiotu.

Nagrody w postaci urządzenia wielofunkcyjnego i laptopów oraz pamiątkowych dyplomów z gratulacjami na zakończenie roku szkolnego wręczył uczniom Wójt Marek Cwiąkała.

Elżbieta Boroń

Rozwijają pasje i zainteresowania

Do 20 września br. w Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie trwać będą zapisy na kółka zainteresowań dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Haczów.

Wśród propozycji na rok szkolny 2011/2012 można znaleźć ogniska muzyczne, naukę tańca – rytmikę, kółko plastyczne oraz zespół teatralny. – *Każdą z grup prowadzą doświadczeni profesjonaliści. W kadrze tej mamy nauczycieli z Państwowej Szkoły Muzycznej w Krośnie, aktora – reżysera teatralnego z Rzeszowa oraz instruktorów plastycznych i tanecznych. Ognisko muzyczne jest częściowo odpłatne, ponieważ jest współfinansowane przez rodziców dzieci tam uczęszczających i GOKiW, pozostałe zajęcia są bezpłatne* – mówiła Maria Rygiel - Dyrektor GOKiW w Haczowie.

W ramach ogniska muzycznego, które prowadzą Tadeusz Rymarz i Michał Rymarz, proponowana jest nauka gry na syntezatorze, fortepianie, klawirze, saksofonie i flecie prostym. Jest ono podzielone na dwie grupy wiekowe: dział dziecięcy oraz dział młodzieżowy. Do pierwszego, w którym nauka trwa 6 lat, mogą uczęszczać dzieci do 11 lat. W tym drugim natomiast, edukacja prowadzona jest przez 4 lata dla dzieci powyżej 12 roku życia. Nauka tańca (instruktor Joanna Jaksan), kółko plastyczne (instruktor Renata Czerwińska) oraz zespół teatralny (instruktor Bogusław Froń) skierowane są do dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i gimnazjów. – *Są to zajęcia pozwalające tym młodym ludziom nie tylko odnaleźć własne pasje i hobby, ale również pożytecznie i ak-*



Uczestnicy zajęć reprezentują gminę Haczów na różnego rodzaju uroczystościach i przeglądach



tywnie spędzić wolny czas. Uczą również dyscypliny, odpowiedzialności i organizacji własnego czasu, gdyż wtedy już trzeba go podzielić pomiędzy szkołę a hobby. Jednak, jak już wiemy z doświadczenia i słów rodziców, cały ten trud procentuje w przyszłości – stwierdziła Maria Rygiel.

Należy tu dodać, że uczestnicy zajęć prezentują swe nowo nabyte umiejętności nie tylko na różnego rodzaju uroczystościach organizowanych na terenie gminy, ale również reprezentują Haczów na przeglądach i konkursach tematycznych. Tradycją stały się też koncerty kończące rok szkolny w ognisku muzycznym, dedykowane rodzicom – za ich całoroczny trud i poświęcenie. Szczegółowe informacje o kółkach dostępne są w GOKiW w Haczowie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00 lub telefonicznie – 13 43 910 57.

Elżbieta Boroń



W minionym roku szkolnym do ogniska muzycznego uczęszczało łącznie 14 uczniów z terenu gminy Haczów.

Sukces trzecioklasistów z Trześniowa

Uczniowie trzeciej klasy Gimnazjum w Trześniowie najlepiej z całego Podkarpacia poradzi sobie z częścią matematyczną – przyrodniczą egzaminu gimnazjalnego. W części humanistycznej uplasowali się na drugiej pozycji, zdobywając 0,14 pkt mniej niż Gimnazjum Stowarzyszenia Absolwentów I LO w Przemyśle.

Z części matematycznej – przyrodniczej gimnazjaliści uzyskali średnio 39,40 punktów, zaś z humanistycznej - 36,40 punktów. W obu częściach, liczba 50 była maksymalną ilością punktów możliwych do zdobycia. – *Wynik jest efektem systematycznej pracy uczniów i kadry nauczycielskiej oraz efektywnego wykorzystania czasu lekcyjnego. Taki wynik przy pracy od przypadku do przypadku nie miałby racji bytu. Duża jest tutaj zasługa naszej pełnej pasji i charyzmy kadry nauczycielskiej, która potrafiła zaszczepić uczniom chęć do nauki. Muszę tutaj też pochwalić trzecią klasę, która nie tylko ambitnie podchodziła do nauki, ale i swym zachowaniem potrafiła dać przykład młodszym kolegom. Oni to, jako jedyna w całości klasa, na świadectwie mieli wzo-*



fot. Archiwum UG Haczów

Dyplomy i książki wręczył Wójt Stanisław Jakiel

rowe zachowanie – mówiła Alina Prorok - Dyrektor Zespołu Szkół w Trześniowie.

Według statystyk dostępnych na stronie internetowej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w samym

powiecie brzozowskim średnie wyniki po tegorocznym egzaminie gimnazjalnym były dosyć zróżnicowane. Z części humanistycznej prezentowały się one następująco: w gminie Brzozów - 29,34 pkt, w gminie Domaradz - 29,17 pkt, w gminie Dydnia - 27,14 pkt, w gminie Haczów 32,90 pkt, w gminie Jasienica Rosielna 26,96 pkt, zaś w gminie Nozdrzec - 26,86 pkt. Z części matematyczno - przyrodniczej wyniki kształtowały się następująco: gmina Brzozów - 24,88 pkt, gmina Domaradz - 26,40 pkt, gmina Dydnia 24,01 pkt, gmina Haczów -

28,87 pkt, gmina Jasienica Rosielna 24,79 pkt, zaś w gminie Nozdrzec 25,08 pkt.

Powody do zadowolenia mieli również inni uczniowie z gminy Haczów, którzy zostali nagrodzeni za najlepsze wyniki. Wśród nich znaleźli się: Natalia Adamczak z III kl. Gimnazjum w Malinówce (średnia ocen 5,53), Alicja Dydak z III kl. Gimnazjum w Trześniowie (5,5), Daria Dziedzic z III kl. Gimnazjum w Malinówce (5,53), Dorota Fiedź z III kl. Gimnazjum w Haczowie (5,28), Adrianna Latkiewicz i Gabriela Lisowska obie z III kl. Gimnazjum w Jabłownicy Polskiej (5,4 oraz 5,44), Piotr Mazur z III kl. Gimnazjum we Wzdowie (5,2), Krystian Opaliński z VI kl. Szkoły Podstawowej w Jasionowie (4,92), Karolina Owsiany z III kl. Gimnazjum we Wzdowie (5,2), Patrycja Wojtuń z III kl. Gimnazjum w Trześniowie (5,6) oraz Emilia Ziemiańska z VI kl. Szkoły Podstawowej w Haczowie (5,4). Nagrody w postaci dyplomów i pozycji książkowych wręczał Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów.



fot. Archiwum UG Haczów

Najlepsi z najlepszych w gminie Haczów - pamiątkowe zdjęcie

Elżbieta Boroń

Sukces ma smak tradycji

Pierwsze miejsce wyśpiewane piosenką - wiazańką „My Haczowianie” oraz II miejsce w kategorii „Smak karpackiego jadła” za dwojaki haczowski, to efekt pobytu haczowskiego Koła Gospodyń Wiejskich i zespołu „Haczowianie” na Festiwalu Karpackich Smaków „Kremenaros” w Cisnej.

Festiwal zorganizowany został z myślą o promocji tradycji Podkarpacia związanych z folklorem, kuchnią regionalną oraz turystyką. Został on podzielony na trzy bloki konkursowe: „Smak tradycji”, „Smak karpackiego jadła” oraz „Smak podkarpackiej turystyki”. - Nasze koło wystartowało w dwóch kategoriach. Jesteśmy niesłychanie szczęśliwe, że w obydwu udało nam się znaleźć na podium. To ogromna satysfakcja - mówiła Aleksandra Ekiert - Przewodnicząca KGW w Haczowie.

Na konkurs kulinarny panie początkowo przygotowały dwie potrawy: czysty barszcz z bobem, czyli tzw. „chłopskie jadlo” oraz dwojaki haczowski, potrawa z mięsa mielonego jadana na dworze. Okazało się jednak, że danie może być tylko jedno, więc do konkursu wystawiono dwojaki. - Komisja degustowała potrawy, pytała o ich korzenie, oceniając przy okazji sposób ich podania oraz wystrój stoiska. A stół miałyśmy bogato zastawiony - opowiadała z uśmiechem pani Aleksandra. - Był tam barszczyk z bobem, wiejski chleb, smalec z cebulą i drugi z papryką, proziaki z powidłem śliwkowym, ogórki kwaszone. Nie zabrakło również szarlotki i „Nalewki Marysienki”. Mimo, że potraw było sporo, to praktycznie wszystkie znikły. Miałyśmy niewątpliwą przyjemność ugościć nimi Donalda Tuska - Premiera RP, Elżbietę Łukacijewską - Europoseł, Małgorzatę Chomycz - Wojewodę Podkarpackiego oraz innych przedstawicieli władz, a także samych turystów.

Samo spotkanie z Premierem Aleksandra Ekiert wspomina bardzo miło. - To sympatyczny, komunikatywny i nie wywyższający się człowiek. Znalazł chwi-

lę, by porozmawiać z nami na przeróżne tematy. Wypytał o nasze bolączki i cierpliwie ich wysłuchał. Dla nas była to również okazja do gromkiego odśpiewania mu „Sto lat”, ponieważ okazało się, że dzień wcześniej Premier świętował urodziny. Później okazało się, że przy naszym stoisku przebywał najdłużej - wspominała Przewodnicząca.

Pozytywne wspomnienia wiązać się będą również z samym festiwalem. - Byliśmy



Na pamiątkę spotkania w Cisnej, panie z KGW w Haczowie, podarowały Premierowi Tuskowi książkę o gminie Haczów, ten zaś odwzajemnił się pamiątkowym autografem

naprawdę bardzo mile zaskoczone samą jego organizacją i podejściem do zaproszonych kół i innych uczestników konkursów. Jednak, nie da się ukryć, najmilej na sercu zrobiło nam się w momencie wyczytywania Haczowa jako laureata poszczególnych kategorii. Przy okazji chciałabym tu podziękować wszystkim paniom z koła, które włączyły się w przygotowania i organizację wyjazdu, a także Stanisławowi Jakielowi - Wójtowi Gminy Haczów, za nieodpłatne użyczenie nam samochodu, który dowiózł nas, przygotowane przez nas jedzenie i oczywiście stroje do Cisnej - dodała Aleksandra Ekiert.

Trud pań nagrodzony został zestawem garnków, mikrofonem i sprzętem muzycznym oraz festiwalowymi certyfikatami na dwojaka haczowskiego i pieśń „My Haczowianie”.

Organizatorem imprezy było Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej, współorganizatorem zaś Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Elżbieta Boroń

Biesiada u Tomka

Pod takim tytułem Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska zorganizowało 10-lecie „Małego skansenu” Tomasza Kędry. Prezes Stowarzyszenia Agnieszka Adamska w swym wystąpieniu powiedziała m.in.: *„Budujesz pomnik twardszy od spiżu...”, bo skromna nazwa „Mały skansen” nie odzwierciedla dziesięciu lat pasji i zamilowania Tomasza Kędry, pasji zbierania, przechowywania i udostępniania zainteresowanym przedmiotów kultury materialnej wsi. Każdy przedmiot ma w tym miejscu swoją duszę i swoją historię. Tomasz Kędra z zapałem zbiera nikomu już niepotrzebne starocie. Dzięki temu nikt ich nie połamie, nie rozbije i nie spali, bo znalazły tu swoją przystań. O „Mały skansen” dba Tomek oraz jego rodzice, a szczególnie mama, która pod nieobecność syna pełni rolę przewodnika, oprowadzając dzieci i turystów”.*

„Mały skansen” Tomasza Kędry w Grabownicy jest miejscem specyficznym, jedynym na mapie powiatu brzozowskiego, które zachowuje część lokalnej historii. Tomek zgromadził sporą kolekcję przedmiotów codziennego użytku. Te, służące do



Widowisko obrzędowe „Nasza krasula”

uprawy roli: wóz drabiniasty, sanie, pługi, radła, brony, chomąta końskie, do przetwórstwa produktów: wialnie, maśniczki, żarna, móżdziejce, beczki do kapusty, stępy, kociuby, cebrzyki, krosna, do przygotowywania posiłków: żeliwne garnki, dzieże, niecki, kredensy oraz wiele innych przedmiotów codziennego użytku na wsi: kołyski, wózki dziecięce, zegary, lampy naftowe, żelazka na dusze i węgiel, maszyny do szycia, dzbanki blaszane, młynki drewniane, wagi itd. W jednym z pomieszczeń urządzona została izba chłopska, w innym kuźnia. Większość eksponatów chronią wiaty, ale wiele z nich stoi „pod chmurką”.

Jubileusz zgromadził wielu miłośników folkloru i kultury ludowej. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych: Stanisław Pilszak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, radni Antoni Mazur i Kazimierz Tympalski, Roman Karaś - Senator III kadencji RP, Marek Owsiany - Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału ARiMR w Rzeszowie, dr Mariusz Kaznowski - Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie, członkowie Rady Sołeckiej w Grabownicy Starzeńskiej na czele z sołtysem Dominikiem Arendarczykiem, Prezes OSP w Grabownicy Starzeńskiej Robert Pilszak i Naczelnik Piotr Sobaś, Damian Kierek z Wydziału Oświaty i Promocji Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Zdzisław Gil z Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, Halina Kościńska z „BGP”, przedstawiciele Brzozowskiego Portalu Internetowego, członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, pracownicy Sanbudu na czele z prezesem Mariuszem Fedakiem, członkowie kapeli ludowej i zespołu obrzędowego „Graboszczanie” z kierownikiem artystycznym Zofią Olejko, członkinie KGW – czyli aktywni społeczno-gospodarczy wsi oraz



Tomasz Kędra odbiera gratulacje

mieszkańcy z dziećmi nie tylko z Grabownicy Starzeńskiej.

Zgromadzonych gości iście po staropolsku przywitała chlebem i solą pani Hanna - mama Tomasza Kędry. Antoni Mazur – delegat Podkarpackiej Izby Rolniczej w Rzeszowie wręczył Tomaszowi Kędrze odznaczenie honorowe Podkarpackiej Izby Rolniczej imienia św. Izydora Oracza oraz podziękowanie prezesa PIR w Rzeszowie. Św. Izidor jest hiszpańskim świętym, patronem Madrytu i rolników. W ikonografii przedstawiany jest z pługiem i krucyfiksem.

Dr Mariusz Kaznowski Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie w swym wystąpieniu nawiązał do pierwszego Muzeum Narodowego, w którym Izabela Księżna Czartoryska gromadziła pamiątki rodowe wszystkich rodów Sieniawskich, Lubomirskich, Czartoryskich, a także pamiątki po wielu innych Polakach m.in. po księciu Józefie Poniatowskim. Wtedy na przełomie XVIII i XIX stulecia w pierwszych dekadach po utracie niepodległości zbiory te miały wartość ogromną, bo konstituowały sens patriotyzmu. Gdy dzisiaj znajdujemy się w „Małym skansenie” Tomasza Kędry możemy sobie zadać pytanie: po co gospodarz dzisiejszej biesiady gromadzi liczne przedmioty z zakresu życia codziennego mieszkańców wsi? Co nim kieruje w szlachetnej pasji zbieracza? Na te pytania odpowiedziałam już wcześniej. Chęć gromadzenia, przechowywania i udostępniania przedmiotów wchodzących w skład jego kolekcji.

Tomasz Kędra odbierał gratulacje od Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzozowie Stanisława Pilszaka, Anny Hofman z firmy Sanbud, Marka Owsianego z ARiMR w Rzeszowie oraz Antoniego Mazura. Poza gratulacjami otrzymał od Antoniego Mazura okazały graweron, a od Stowarzyszenia kosz z kwiatami, który wręczyła Agnieszka Adamska.

Przed zgromadzoną publicznością zaprezentowali się „Graboszczanie” w widowisku obrzędowym „Nasza krasula”, a potem kapela ludowa, jak zwykle dała wspaniały koncert, ku radości publiczności. KGW w Grabownicy przygotowało wspaniałe swoje jadło: wiejski chleb ze smalcem, proziaki, pierogi, gołąbki, szarlotki itp. Tomasz Kędra zapisuje chlubną kartę historii w dziejach Grabownicy Starzeńskiej, bo kultura ludowa to skarb, o który trzeba dbać. Życzyć mu należy, aby nadal kierował się ideą ukazywania materialnych przejawów życia dawnych mieszkańców wsi i w ten sposób przeszłość łączyła się z przyszłością, bo „Mały skansen” to magiczne miejsce we wspaniałej scenarii pod lasem w Grabownicy Starzeńskiej.

Sponsorami jubileuszu 10-lecia „Małego skansenu” byli: Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Mariusz Fedak właściciel firmy Sanbud z Sanoka i Muzeum Regionalne w Brzozowie. Podziękowania natomiast należą się wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji jubileuszu.

Halina Kościńska

Utrwalić pamięć o bohaterach

Rozmowa z Krzysztofem Hajdukiem, autorem książki

„Losem rzuceni...” Pamięci mieszkańcom Gminy Nozdrzec 1939-1945.

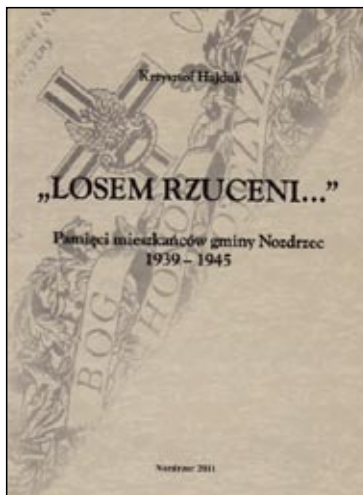
Michał Zięzio: Jaki był cel wydania tej książki?

Krzysztof Hajduk: Przede wszystkim wspomnieniowy. Wiele osób pochodzących z tego terenu dzielnie walczyło na frontach drugiej wojny światowej, cierpiało wojenny niedostatek i głód, często płacąc za to najwyższą cenę. Wszyscy oni zasłużyli na pamięć, którą mam nadzieję, utrwali napisana książka.

M.Z.: Ludzie byli otwarci na rozmowę o bolesnej przeszłości, czy bali się wracać do tragicznych wydarzeń?

K.H.: Spotkałem się z bardzo pozytywnym odzewem zarówno mieszkańców Gminy Nozdrzec, jak i wiodących życie poza jej granicami. W zdecydowanej przewadze byli to już potomkowie opisywanych postaci, ich dzieci, wnuki, którzy historię znali z opowiadań i dokumentów wojennych. Chętnie sięgałem również do relacji osób bezpośrednio biorących udział w wojnie i mających wiele ciekawego do powiedzenia. U niektórych rozmówców widziałem łzy w oczach, dziękowali już za sam fakt podjęcia próby rekonstrukcji historii tego terenu. Cieszyli się, że ktoś zajął się tym tematem.

M.Z.: Jest Pan z wykształcenia pedagogiem, historykiem, doktorantem, nauczycielem w szkole średniej i ma Pan na co dzień do czynienia z uczniami i studentami. Jak młodzi ludzie patrzą na bohaterów walczących i ginących za Polskę. Darzą ich szacunkiem, interesują się ich losem?



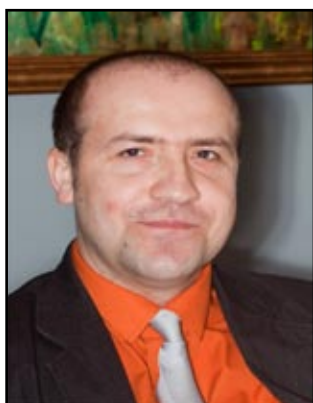
K.H.: Część młodzieży wykazuje się dojrzałością i odpowiednim podejściem do przeszłości, a część nie odkryła jeszcze znaczenia wielkich czynów naszych bohaterów. Tłumacząc to tym, że nasza historia nie została jeszcze do końca wyjaśniona. Wiele jest nieodmówień, zastrzeżeń, przez co dla młodego człowieka może być trudna i niezrozumiała.

M.Z.: Opisanie tak trudnego okresu historii wymagało wiele pracy i zaangażowania. Miał Pan wsparcie lokalnych władz i osób prywatnych przy tworzeniu publikacji?

K.H.: Przede wszystkim dziękuję Wójtowi Gminy Nozdrzec, Antoniemu Gromali, który zaproponował mi napisanie książki. Podziękowania kieruję na ręce Pani Jolanty Sochy z UG w Nozdrzcu za pomoc w dotarciu do rodzin przeze mnie opisywanych. Podziękowania składam również Pani Halinie Kościńskiej, byłej Dyrektorki Muzeum Regionalnego w Brzozowie za udzielenie obszernych zbiorów publikacji książkowych. Dziękuję serdecznie pracownikom instytucji naukowych: IPN w Rzeszowie, Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau za udostępnienie materiałów oraz nauczycielkom języka polskiego z ZS w Warze za nieocenioną pomoc w redagowaniu tekstu.

Książka nie powstałaby gdyby nie relacje, pamiętki, wspomnienia rodzin, bliskich, sąsiadów, osób, którym poświęciłem swoją publikację. Im dziękuję szczególnie za otwarte serca i bezinteresowną chęć pomocy.

Rozmawiał Michał Zięzio



Krzysztof Hajduk

Krzysztof Hajduk

Urodził się 23 lipca 1977 r. w Dynowie. Po ukończeniu Technikum Budowlanego w Brzozowie, podjął studia historyczne na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego (do 2001 r. Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w zawodzie nauczyciela.

W latach 2003-2008 pracował w szkołach na terenie gminy Nozdrzec (Zespół Szkół w Nozdrzcu, Zespół Szkół w Hłudnie, Zespół Szkół w Warze). Od 2008 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Tyczynie.

Historykiem jest z zawodu oraz z zamiłowania, szczególnie interesuje się historią regionalną. Pasja ta zaowocowała przygotowaniem oraz napisaniem pracy magisterskiej dotyczącej historii Jego rodzinnej miejscowości nt: „Zarys dziejów wsi Wary do 1918 r.” Praca ta ukazała się w formie publikacji wydanej przez Muzeum Regionalne w Brzozowie w 2006 r.

Pragnąc rozwijać swoje zainteresowania podjął studia doktoranckie z zakresu historii na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obecnie finalizuje pisanie pracy doktorskiej, której temat dotyczy historii naszego regionu.

W swoim dorobku naukowym ma dwie publikacje:

„Zarys dziejów wsi Wary do 1918 r.”, „Losem rzuceni...” Pamięci mieszkańców gminy Nozdrzec. 1939 – 1945 oraz artykuł naukowy: „Administracja państwowa i samorząd w powiecie brzozowskim w latach 1867-1914”, który ukazał się w 2009 r. w „Roczniku Przemyskim”.

Współpracuje również z Muzeum Regionalnym w Brzozowie, pisząc artykuły do „Wiadomości Brzozowskich”.

Obecnie mieszka w Rzeszowie. Żonaty (żona Ewa) ma 3 synów: Jakub, Szymon, Daniel.

Wygraj książkę „Losem rzuceni...”

Pierwsza osoba, która prawidłowo odpowie na pytanie „Którą rocznicę Zbrodni Katyńskiej obchodzimy w 2011 roku?” i prześle ją na adres spacerkiempogminie@interia.pl otrzyma egzemplarz książki „Losem rzuceni” oraz różne materiały promocyjne o Gminie Nozdrzec.

Wspomnienia o poetce, powieściopisarce i dziennikarce z Brzozowa Annie Kajtochowej (21.VII. 1928 – 19.III. 2011)

Z Janiną Konieczko, siostrą Anny Kajtochowej rozmawiała Halina Kościńska.



Janina Konieczko

Halina Kościńska: Minęło cztery miesiące od śmierci pani siostry. Znałam Annę Kajtochową, od wielu lat znam panią. Dla starszych mieszkańców Brzozowa Anna była koleżanką szkolną, dziewczyną z sąsiedztwa. Młodszym wypada przybliżyć tę wspaniałą postać, ponieważ bardziej znana była w Krakowie, gdzie mieszkała, studiowała, pracowała i tworzyła, niż w rodzinnym Brzozowie, do którego przyjeżdżała. Jaki był wasz dom i jaką siostrą była Anna w czasach waszego dzieciństwa i młodości?

Janina Konieczko: *Atmosferę w domu rodzinnym tworzyła matka. Górowała w domu nad babcią i ojcem. Pochodziła z rodziny zasobnej materialnie, ale chciała koniecznie mieszkać w mieście. Przyszła na znacznie gorsze warunki, ale w domu nigdy nie było kłótni. Ojciec się nigdy mamie nie sprzeciwiał. Był dobrym i szczerym człowiekiem, chociaż surowym. Prace w domu i na roli były podzielone. Mama była bardzo ładna i lubiła się udzielać towarzysko na weselach, imprezach, miała mnóstwo chrześniaków. Nas było czworo. Hanka (1928), Janka – czyli ja (1930), Edziu (1932) zmarł mając 4 lata, Zdzisek (1935) i Heniek (1950). Po kilku latach rodzice wybudowali nowy dom, dokupili pola. Matka uczyła nas gotować, zajmować się gospodarstwem. Hanka pracowała na polu, pasła krowy, ale tego nie lubiła.*

Ja byłam chorowita. Hanka chciała chodzić do szkoły, chciała się uczyć. Podczas pasienia krów czytała lub odrabiała rachunki. W szkole czytała na przerwach. Książki pożyczala jej pani Borucka. Czytała też ilustrowane kalendarze. Tak, jak mama miała naturę towarzyską. Śpiewała w chórze, była przewodniczącą samorządu, działała w harcerstwie.



Anna Kajtochowa

Grała w teatryku, miała mnóstwo koleżanek i kolegów. Lubiła tańczyć, tak jak rodzice, ładnie śpiewała. Ojciec uczył ją tańczyć polkę. Mama chciała ją wydać za mąż, a Hanka uciekała przez okno do koleżanek. Miała ich dużo, bo była lubiana. U Dominika Draguły spotykali się starzy gospodarze, grali na instrumentach, a młodzi tańczyli i śpiewali. Ro-

Anna Kajtochowa

Pochodziła z Brzozowa. Ukończyła dziennikarstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jako dziennikarka pracowała w kilku redakcjach: „Gazety Krakowskiej”, „Głosu Młodzieży”, „TEMI”, „Studencie”, „Kulturze”, „Okolicach”, „Profilach”, „Dzienniku Polskim”, „Tak i Nie”, „Tu i Teraz”, „Życiu Literackim”.



Była członkinią Związku Literatów Polskich od 1984 r. oraz honorową członkinią Polish American Poets Academy USA. Członkinią nadzwyczajną Towarzystwa badań biograficznych Who is Who z siedzibą w Wiedniu.

W latach 1995 – 2005 była sekretarzem Zarządu Oddziału ZLP w Krakowie.

W 2008 roku odznaczona została Odznaką „Honoris Gratia” w uznaniu zasług dla Krakowa i Jego mieszkańców.

Prowadziła aktywną działalność w Konfraterni Poetów i Stowarzyszeniu Twórczym Artystyczno-Literackim.

Promowała młodzież literacką, kilkadziesiąt debiutów poetyckich rekomendowała do druku.

Pisaniem książek zajęła się dopiero na emeryturze. Opublikowała 22 książki, w tym dwie powieści: „Babcia” (1982), „Tamten brzeg” (1993) oraz kilkanaście zbiorów poetyckich, mianowicie: „Sytuacje” (1983), „Krawędź” (1986), „Uroda tarniny” (1990), „Sytuacje II” (1992), „Usiłowałam być człowiekiem” (1994), „Krzyk lelka” (1995), „Stygnać kipieli” (1995), „Cień Ozyrysa” (1996), „Ogród ostów” (1997), „Tabliczka dawno roztrząskanej prawdy. Wybór wierszy” (1998), „Nie jestem biegła w tajemnicach duchów” (2000), „Żyję snem?” (2002), „Bezdrożem ścierniska. Wybór” (2003), „Siódmy krąg” (2004), „Rosła kalina...” (2005), „Wylania się wiosna znad konturów cienia” (2006), „Zza porannych mgieł” (2007), „Świetliki” (2008). Pracowała nad trzecią powieścią pod roboczo brzmiącym tytułem „Zwycięska kłęska”.

Poezja Jej tłumaczona była na: angielski, ukraiński, białoruski, słowacki, niemiecki i węgierski. Zajmowała się także działalnością translatorską.

Eryk Ostrowski w poetyckiej opowieści o życiu i twórczości krakowskiej poetki i powieściopisarki Anny Kajtochowej „Wędrowki o świecie” pisze, że utwory poetki malowane są delikatną kreską, a ich śpiewność nigdy nie jest nachalna ani sztuczna, raczej spontaniczna, a więc prawdziwa i subtelnie uwznioślająca podjęty temat. Swoje spostrzeżenia przekazywała w poezji spokojnie, delikatnie, z pełną tolerancją. Czyniła to z potrzeby serca, dzieliła się z czytelnikiem tym, co pełne dobra, ciepła, miłości i prawdy.

Jej twórczość była bezpretensjonalna, pozbawiona zarozumiałej dumy, chłodu i dystansu do codzien-

dzice i Hanka też tam chodzili i inni: Zenek Bryś, Kazio Nastal, Piotrek Babirecki, Janina Wojnar z d. Bryś, Julek Szuba.

Chodziła do szkoły powszechnej, potem w czasie wojny do handłówki, a potem do ogólniaka od 1944 r. Ojciec był dumny z Hanki, gdy chwaliła ją dyrektorka szkoły. Namawiała też ojca, by Hance pozwolił się dalej uczyć. W domu brakowało pieniędzy. Hanka dawała lekcje, by mieć na zeszyty, czy na czesne w handlówce. Ja skończyłam szkołę na czwartej czy piątej klasie. W zimie nie miałam butów, potem miałam braki w nauce, a potem pracowałam w gospodarstwie i na roli. Hanka wyjechała na studia do Krakowa w 1948 roku.

H.K.: Skończyły się czasy brzozowskie, rozpoczęły krakowskie. Czy nadal utrzymywała Anna kontakty z domem rodzinnym?

J.K.: Nie takie częste, jakby chciała, ale kontakty były. W 1949 r. Hanka pracowała w liceum w Bochni, bo miała ukończony kurs pwk. Jednocześnie studiowała na UJ w Krakowie dziennikarstwo. Ukończyła studia, w 1951 r. wyszła za mąż za Jacka Kajtocha. W 1952 r. urodziła Martę.

Urlop macierzyński był wtedy krótki, więc pojechałam do Krakowa i pomagałam przy dziecku przez osiem miesięcy. Potem Marta rozchorowała się. Hanka przywiozła ją na dwa lata do nas do Brzozowa. To znaczy do mamy Heleny Nogaj i do mnie. Przyjeżdżała Hanka z mężem do córki i nawet dziadek Kajtoch, dla którego Marta to była królowa. W 1956 r. Hanka urodziła syna Wojtka. W dniu tym zmarła babcia „Nogajka”. Mąż Hanki Jacek skończył studia, dostali mieszkanie, ale strasznie dużo pracowali. Hanka pomagała nam finansowo od kiedy zaczęła pracować. W 1959 roku umarł ojciec. Miałymy tylko dochody z gospodarstwa, ale na Hankę zawsze można było liczyć. Dzięki niej miałyśmy doprowadzony prąd elektryczny do domu.



Pisaniem książek A. Kajtochowa zajęła się na emeryturze

H.K.: Gdy przyjeżdżała do Brzozowa odwiedzała nie tylko rodzinę?

J.K.: Chodziła z Jackiem do koleżanek: Krysi Czyżewskiej z d. Froń, Wiesi Mukomielów z d. Federkiewicz, Ludmiły Tereszkiewicz z d. Wałęckiej, bo to były jej szkolne koleżanki. Zawsze wstępowała do muzeum w ratuszu, do biblioteki. Cała nasza rodzina była na spotkaniu, które dla Hanki zorganizowało muzeum w 2003 r. w „Wiadomościach Brzozowskich” drukowali jej wiersze.

H.K.: Anna miała niezwykle bogate i pracowite życie, ale nie każdy wiedział, że ciężko przez lata chorowała na serce.

J.K.: Tak. Hanka miała arytmie serca, leczyła się, leżała w szpitalu, przeżyła śmierć kliniczną. Jacek ją doglądał, pilnował podawania leków, dbał o nią. Był kochającym, bardzo dobrym mężem dla Hanki. Takich ludzi rzadko się spotyka. Hanka swoją chorobę znosiła bardzo cierpliwie. Miała też trzy wypadki samochodowe, na szczęście nic poważnego jej się nie stało.

H.K.: Kiedy ostatni raz widzieliście się?

J.K.: Jesienią 2010 r. Hanka przyjechała do Brzozowa na spotkanie klasowe. Była zadowolona. Mówiła, że pisze książkę, śmiała się, opowiadała o swoich dzieciach i wnukach, z których była bardzo dumna.

ności i człowieka. Kochała przyrodę, zachwycała się nią, była wrażliwą obserwatorką zmian zachodzących w ludzkim świecie. Jej wiersze silnie oddziaływały na ludzi. Decydowało o tym zestawienie prostoty języka, lekkiej śpiewnej frazy z wagą podejmowanych problemów. Zbigniew Dolecki pisze: „Szczególnie przekonująco przemawiają wiersze poetki, kiedy mówią o przyrodzie. A także, gdy mówią, nieraz w sposób wielce dramatyczny, ekspresyjny, o powszednich sprawach, o codziennym życiu ludzkim, tak bardzo dziś skomplikowanym. Jest w tej poezji i „franciszkańska” można by powiedzieć, radość istnienia”.

Emil Biela w swej recenzji z kolei pisał: „Poezja A. Kajtochowej jest uniwersalna, bardzo ambitna, wnikliwie penetrująca ludzkie myśli, introspekcyjna, udowadniająca, że trzeba nosić niebo w sobie, a nie spoglądać za nim w przestworze...”.

Dla Leszka Żulińskiego wiersze Anny Kajtochowej to wiersze proste, szczere, naturalne, prywatne i intymne. Mówi o tym co jest na pewno i naprawdę, co boli lub cieszy „z natury rzeczy”.

W tomiku „Rosła kalina” Anna Kajtochowa pisze od siebie: „Jak wszyscy doceniam wagę dokumentu. W życiu społecznym znaczy szlak rozwoju, postępu, cywilizacji i kultury. W życiu jednostki dokumentuje przemijanie, ale jednocześnie zatrzymuje pojedyncze kadry w filmowym przebiegu egzystencji, utrwala momenty, które składają się na osobisty bagaż zdarzeń o różnej skali wartości dla każdego z nas [...]. Każdy, kto weźmie do ręki ten tomik, znajdzie w nim bliskie sobie przejawy życia. Dopóki jeszcze trwa. Dopóki cieszy oczy i serce. Oby jak najdłużej”. Autorka

Dla mnie i mojego nieżyjącego męża Anna Kajtochowa była zawsze wspaniała, serdeczna i pełna ciepła o czym świadczą Jej listy, kartki i dedykacje dla nas w 13 tomikach poetyckich, które od Niej otrzymaliśmy, np. „Halinie i Zbigniewowi Kościńskim słonecznego świtu i samych pogodnych dni”, Halinie i Zbigniewowi Kościńskim życzę dużo słońca tej wiosny i przez całe lata...”, „Dla Haliny i Zbigniewa Kościńskich zawsze ważnych w życiu Brzozowa, z serdecznymi pozdrowieniami” Anna.

W swojej bibliotece domowej oprócz Jej 13 tomików poetyckich mam ponadto powieść „Tamten brzeg”, „Wędrowki o świcie” Eryka Ostrowskiego oraz „Siedem opowiadań o Mickiewiczu” Jacka Kajtocha. Wspominając śp. Annę zawsze mogę po nie sięgnąć.

Miała Anna Kajtochowa wspaniałą, kochającą Rodzinę w Krakowie i w Brzozowie oraz grono wiernych, szczerych Przyjaciół.

„Śmierć zostawia rany, których nikt nie może zaleczyć. Miłość zostawia wspomnienia, których nikt nam nie odbierze i które radują nasze serca”.

Halina Kościńska

W tym roku, w marcu Hanka zmarła. Byłam na jej pogrzebie z bratem Heniem, z moją córką Danusią i z zięciem. Pochowali Hankę na Cmentarzu Rakowickim w Alei Zasłużonych w Krakowie. Piękny miała pogrzeb. Dużo było ludzi, przepiękna msza św. na cmentarzu, dużo kwiatów, wieńców, przemówień. Byli przedstawiciele środowisk twórczych, księża, młodzież, dziennikarze – wszyscy, którzy ją znali, kochali i doceniali.

H.K.: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Uhonorowali kapelmistrza



Władysław Boczar na czele Orkiestry Dętej „Hejnal” z Haczowa

Władysław Boczar, Kapelmistrz Orkiestry Dętej „Hejnal” z Haczowa otrzymał Nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności.

Pan Władysław w szeregi haczowskiej orkiestry wstąpił jako 12-letni chłopiec. – *Pierwsze szlify muzyczne odbierałem wtedy od Bronisława Kaszowskiego, ówczesnego dyrygenta. Potem nadszedł czas poświęcony wojsku i tamtejszej orkiestrze, by w 1969 roku powrócić z powrotem do „Hejnalu” już jako kapelmistrz. Ze wzruszeniem wspominam te wszystkie lata i sposoby motywowania członków orkiestry do prób. Wystarczy tu przytoczyć czas, kiedy graliśmy pod patronatem Kółka Rolniczego. Wtedy to ówczesny jego Prezes pan Węgrzyn, każdemu członkowi, za aktywną działalność w orkiestrze, oferował pięć godzin usług traktorem – wspominał z uśmiechem Władysław Boczar.*

Przez 42 lata, pod jego batutą orkiestra uświetniała swymi występami wiele uroczystości o charakterze religijnym, patriotycznym i kulturalnym. Na swym koncie ma również wiele nagród i wyróżnień z przeglądów i konkursów o zasięgu powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. W historii orkiestry zapisał się również 1999 rok, kiedy to w Studiu Polskiego Radia w Rzeszowie, nagrała ona pamiątkową kasotę. Obecny rok przyniósł nie tylko huczny jubileusz 110-lecia, ale i odejście kapelmistrza. – *Ja już mam 74 lata i najwyższy czas zrobić miejsce młodym. Nie jest łatwo pożegnać się z orkiestrą po tylu wspólnych latach, ale wiek ma swoje prawa. To był wspaniały czas, pełen niezapomnianych wrażeń i przeżyć. Udało mi się przeszkolić łącznie pod 80 członków orkiestry. Śmiało więc można by z tych ludzi stworzyć dwie orkiestry. Nowemu kapelmistrzowi życzę wytrwałości, a całej orkiestrze by nadal koncertowała i swym graniem uświetniała wiele większych i mniejszych uroczystości – stwierdził Władysław Boczar.*

O nagrodę dla Kapelmistrza wnioskował Stanisław Jakiel, Wójt Gminy Haczów oraz Maria Rygiel - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie. – *Orkiestra istnieje po dzisiejszy dzień dzięki zaangażowaniu i oddanej pracy pana Władysława. On sam pisał nuty i układał repertuar. Wszystko to tworzyło niepowtarzalny klimat nie tylko w czasie występu, ale również podczas cotygodniowych prób. Jest jeszcze jedna istotna rzecz – kapelmistrz potrafił znaleźć wspólny język z młodzieżą, która zasila szeregi orkiestry. Zapewne wszystkie te czynniki oraz niewątpliwa charyzma pana Władysława zapewniły orkiestrze niezapomniane i uświetnione wieloma sukcesami 42 lata – dodała Maria Rygiel.*

Elżbieta Boroń

Pisanie ucieczką do lepszego świata

Najważniejsze to uchwycić myśl. Nie dać jej ulecieć, nie pozwolić o niej zapomnieć. Najlepiej ją natychmiast zapisać, nawet pod przymusem oderwania się od wykonywanego zajęcia. Później dalej myśleć. O radosnych chwilach i dotkliwych stratach, o przyszłościowych planach i minionych latach, o życiu. Z wniosków i poglądów układać kolejne wersy, zmieniające się w strofy, a te z kolei tworzące wiersze. Wyrażające uczucia, nadzieje, nastroje.

Wyciszenie

To sposób na twórczość preferowany między innymi przez Józefa Cupaka, poetę z Wary, nagradzanego wielokrotnie w wielu konkursach, również szczebla ogólnopolskiego. Ostatnio wyróżnionego w XXX Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Poezji w kategorii „Szukamy talentów wsi”, w których to przed dwoma laty zdobył tytuł mistrzowski. Był ponadto laureatem nagrody Marszałka Województwa Podkarpackiego i Starosty Brzozowskiego. – *Najlepiej tworzy mi się na łonie przyrody. Lubię usiąść nad Sanem, na wszystko po-*



Józef Cupak

gdzieś porwały, to brałem ołówek kreślarski i notowałem na kartce – opowiada poeta. Przez lata pisał dużo, ale przede wszystkim do szuflady. Czasem tylko przeczytał wiersz najbliższym, znajomym, czy na

patrzeć, wyciszyć się. W spokoju zebrać myśli. Samo ich przelanie na papier nie zajmuje mi dużo czasu. Pół godziny, godzina i wiersz gotowy. Pisanie to dla mnie ucieczka do lepszego świata. Czasem przed okrutnym światem – mówi Józef Cupak. Satyry powstają po wnikliwej obserwacji, która wcale nie musi być długa. – Niekiedy wystarczy chwila. Na przykład, jak mnie coś zdenerwuje w jakiejś instytucji – śmieje się. Często też pisze o poranku. Wenę o brzasku szybciej przyciąga wypoczęty umysł. – Potrafię wstać o 3 lub 4 nad ranem i pisać. Jest spokój, a ponadto dobrze mnie nastraja widok pojaśniającego nieba. Dawniej, również podczas prac polowych potrafiłem wymyśleć coś, co papier przyjmował bez większego oporu. Biegłem wtedy szybko do domu i zapisywałem. Żeby broń Boże nic nie zgubić. Jak dzieci były małe i długopis

jakiejś uroczystości. – *Bylem w stanie napisać nawet trzy wiersze dziennie. Oczywiście nie należy tego postrzegać jako regułę, lecz takie dni mi się zdarzały* – podkreśla Pan Józef. Przełom w jego poetyckiej karierze nastąpił po dożynkach, które uświetnił swoją twórczością. Po ich zakończeniu Eugeniusz Kwolek, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nozdrzu skierował go do Muzeum Regionalnego w Brzozowie, wydającego miesięcznik Wiadomości Brzozowskie. Właśnie na łamach tego pisma debiutował, publiku-



Występ poety podczas 35-lecia Gminy Nozdrzec

jąc następnie w Brzozowskiej Gazecie Powiatowej i wydając dwa tomiki wierszy, zatytułowane „Stoję i słucham szumu wierzb nad Sanem” oraz „Jeszcze mi wiosną się nacieszyć dajcie”.

Szkola

Będąc w IV klasie podstawówki zadane wypracowanie o wiosnie potraktował wierszem. – *Pomysł się spodobał, pracę czytano nawet w szkolnej kancelarii. Za wiersz mnie pochwalono, a za ortografię zganiono. Ortografia to polonistyczna dyscyplina, która w szkole nie była moją najmocniejszą stroną* – stwierdza Cupak. Oto kolejny przykład potwierdzający łatwość, z jaką przychodziło Panu Józefowi tworzenie w szkolnych czasach: – *Kiedyś nie napisałem domowego wypracowania. Nauczycielka na lekcji kazała czytać różnym uczniom, ale nie bardzo przypadły jej do gustu ich prace. W końcu wskazała na mnie. Kolega, który wiedział, że nie mam nic napisane podsunął mi swoje wypracowanie, ale stwierdziłem, że lepiej będzie coś wymyśleć na poczekaniu. I tak zrobiłem. Zaczęłem mówić historię na zadany temat z głowy, niby czytając z zeszytu. Jak się zaciąłem i przez chwilę wymyślałem kontynuację opowiadania, to Pani mi mówiła, że pewnie tak nabazgrałem, że siebie samego odczytać nie potrafię. Mojej polonistce wypracowanie tak się spodobało, że od razu do dziennika wpisała mi 5. Powiedziała, że nie będzie sprawdzać w zeszycie, bo pewnie tyle błędów narobiłem, że musiałaby obniżyć mi ocenę. A nie chciała tego robić ze względu na treść. Po jakimś czasie przyznałem się, w jaki sposób ratowałem skórę. Śmiała się, zresztą do dzisiaj czyta moje wiersze. Bardzo ciepło wspominam zarówno jej osobę, jak lekcje przez nią prowadzone* – opowiada poeta. Józef Cupak należał w szkole podstawowej do grupy, która najczęściej omawiała lektury. Ponadto

recytował, pisał na potrzeby kółka artystycznego. Lubił też słuchać opowiadań o dawnych czasach. – *Jak byłem mały, to chodziłem z ojcem na tak zwany „Michałowy Brzeg”. Słuchałem tam różnych opowieści ludzi, którzy przeżyli I i II wojnę światową. Niektóre zapamiętałem do dzisiaj. Były to szczere wyznania przedstawiające ich przeżycia i przemyślenia z tamtych ciężkich czasów. Umiejętność słuchania także odgrywa dużą rolę w pisaniu. Słowne przekazy stanowią wszak również źródło wiedzy, na podstawie której możemy budować poglądy, czy wyciągać wnioski na temat współczesności. A później przelewać to wszystko na papier* – uzasadnia Pan Józef. Starszych zawsze darzył szacunkiem. Do dziś podpisuje się pod maksymą, że posłuchać starszego, to jak przeczytać mądrą książkę. Na podstawie wydarzeń z przeszłości można wypracować sobie jakiś model postępowania. Bo – jak twierdzi – życie stawia nas w różnych sytuacjach, w których przydają się różne doświadczenia.

Praca

Choć pisał bardzo dobrze, z matematyką radził sobie bezproblemowo, to plany edukacyjne nie stanowiły priorytetu w jego zamierzeniach na przyszłość. Najważniejszym było natomiast jak najszybsze usamodzielnienie się. Dlatego wybrał trzyletnią zasadniczą szkołę zawodową w Dynowie o specjalności ślusarz-mechanik. Po 3 latach nauki mógł wymarzoną niezależność uczcić już za własne zarobione pieniądze. Zatrudnił się w rzeszowskim Instalu, co wiązało się z pracą w różnych regionach Polski. Józef Cupak wyjechał akurat do Gdańska i spędził nad Bałtykiem aż 8 lat. – *Myślałem o nauce w systemie zaocznym, jednak obowiązki zawodowe poza miejscem zamieszkania uniemożliwiały mi realizację tego celu* – tłumaczy Józef Cupak. Pisać oczywiście nie przestał. Wierszami zapełnił cały zeszyt A4, ale pożyczył go koledze na wieczne niestety oddanie.

Sentymenty

Po powrocie do Wary ożenił się, kupił działkę, wybudował dom. I dalej pisał. O zabezpieczenie utworów przed kolejnymi ich zgubieniami zadbała małżonka Danuta. Wszystko posegregowała, powkładała w koszulki, poukładała w segregatorze. – *Wierszy moich za często nie czyta, ale krótką zapisaną myśl, zatytułowaną „Żona” zauważyła od razu. Brzmiała ona tak: „A tutaj już ważna uroda i wiek, od siebie zaś dodam 3 słowa, choć przecież tak bliski, a dziwny to człek – gderliwy, a czasem niemowa”. Przekreśliła to i śmiałem się, że cenzura nie dopuściła do druku* – żartuje poeta. Józef Cupak pisze wierszem rymowanym. Jak twierdzi ma on odpowiedni rytm, podkreślający najważniejsze zawarte tam treści. Choć całkiem od wiersza białego nie stroni. Ponadto w jego „repertuarze” są również fraszki i satyry. – *Lubię sentymentalne powroty. Im poświęcam sporo miejsca w mojej poezji. Najlepiej pisze się od serca. Na zamówienie trudniej, ale czasem też trzeba* – podkreśla. Obecnie planuje wydanie trzeciego tomiku poezji. Materiał ma już gotowy, zatem przypuszczalnie za czas jakiś przeczytamy ciekawą lekturę podsumowującą kolejny etap twórczości Józefa Cupaka.

Sebastian Czech

Koniec czerwca - wędrówka

Zboża się broczą krwią maków czerwonych
Umarłej wierzy nagie sterczą kości
A lazur nieba w górze zawieszony
W dole zaś zieleń wiosennej młodości

Płynę i patrzę w zadumie w zachwycie
Gdzie chusta łąki kwieciami jest upstrzona
Choć wszystkie barwy na niej zobaczycie
Robi wrażenie że cała zielona

A tam przy drodze drobnolistne brzozy
W pas się kłaniają i kuszą mnie cieniem
A ja pod wpływem ich metamorfozy
Siadam w fotelu - fotel jest kamieniem

Tutaj się kłębią myśli i wspomnienia
Latawce ptaków szybują wysoko
Wciąż tu przychodzę tu nic się nie zmienia
Tu duszę karmię i raduję oko.

„Mikroprzedsiębiorca Roku 2011”

Organizatorem konkursu jest Fundacja Kronenberga przy Banku Citi Handlowy w Warszawie. Celem konkursu organizowanego od siedmiu lat jest wspieranie mikroprzedsiębiorczości, będącej jedną z podstawowych form prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Ideą konkursu jest nagradzanie firm osiągających sukcesy, wyróżniających się na tle konkurencji, zakorzenionych w lokalnych społecznościach oraz łączących tradycję z nowoczesnością.

Partnerami konkursu są: Krajowa Izba Gospodarcza, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Inicjatywa Firm Rodzinnych. W roku 2011 wpłynęło 252 zgłoszenia, z których kapituła w 11-osobowym składzie zakwalifikowała do półfinału 34 formy.



Małgorzata Chmiel

16 czerwca 2011 r. w Sali Głównej Notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie wręczono nagrody. Tytuł „Mikroprzedsiębiorca Roku 2011” odebrał Jerzy Sznerski z Nysy. W kategorii „Senior” nagrodę otrzymało przedsiębiorstwo z miejscowości Paterek w woj. kujawsko-pomorskim, w kategorii „Start” Mobilne Laboratorium Techniki Budowlanej z Wałbrzycha, w kategorii „Mikro” firma Ecoplastic Technologies z Bielska Białej, w kategorii „Nowe Technologie” przedsiębiorstwo Solar Solution z Żagania.

W związku z wysokim poziomem nadesłanych zgłoszeń, kapituła konkursu przyznała 10 wyróżnień dodatkowych, wśród których znalazła się Galeria „Inspiro” z Brzozowa kierowana przez Małgorzatę Chmiel.

Dla Małgorzaty Chmiel jest to ogromne wyróżnienie. W rozmowie ze mną powiedziała m.in.: „Byłam bardzo szczęśliwa, że kapituła konkursu doceniła mój upór i wytrwałość w działaniu, tym bardziej, że w naszym regionie jest niezwykle trudno prowadzić działalność gospodarczą, na dodatek o charakterze artystycznym. Odbierając wyróżnienie byłam dumna, że jestem Brzozowianką. Lokalnym przedsiębiorcom, którzy zdecydowaliby się wziąć udział w 2012 roku w konkursie życzę wytrwałości i życzliwości otoczenia, którego mnie osobiście wielokrotnie brakowało”.

Informacji na temat konkursu należy szukać w internecie: mikro@kronenberg.org.pl.

Halina Kościńska



Pamiątkowe zdjęcie z konkursu



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



**Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu Państwa
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013**

Lokalne inwestycje z udziałem środków unijnych

Blisko 2 miliony 400 tysięcy złotych dofinansowania otrzymała ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa znana nie tylko w powiecie brzozowskim Firma WAFRO S.A. na realizację projektu pn. „Zakup wiertnicy do przewiertów horyzontalnych”. Wartość całej inwestycji wyniosła ponad 5 milionów 700 tysięcy złotych.

W ramach projektu zakupiono wiertnicę horyzontalną, ciągnik, przyczepę transportową, kempingową, samochód terenowy, zestaw kamer do inspekcji odwiertów zainstalowany na samochodzie terenowym oraz wybudowano plac manewrowy.

Celem projektu było wdrożenie w firmie dwóch innowacyjnych w skali kraju usług - przewiert sterowany, w tym również w skali i przewiert sterowany o długości przekraczającej 500 metrów i średnicach 700 milimetrów.

Zastosowanie technologii przewiertów sterowanych pozwala uniknąć ograniczenia ruchu przy przekraczaniu szlaków komunikacyjnych, pasów startowych na lotniskach, naruszania brzegów rzek oraz wałów przeciwpowodziowych. Metoda przewiertów sterowanych redukuje do minimum ingerencję w środowisko naturalne, co jest niezwykle istotne w związku z wdrożeniem Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. W wielu przypadkach przewiert sterowany jest jedyną możliwą metodą ułożenia instalacji podziemnej, nie wymaga bowiem dostępu do powierzchni, pod którą prowadzony jest przewiert. Ma to często miejsce w terenach silnie zurbanizowanych, chronionych terenach zielonych czy nasyconych infrastrukturą terenach przemysłowych.

Stosując technologię bezwykopową nie trzeba przeprowadzać zazwy-

czaj bardzo kosztownego odtworzenia nawierzchni, jak to ma miejsce w metodach tradycyjnych. Bardzo ważną zaletą jest również krótki czas realizacji przewiertu.

Ugruntowana pozycja i stosowanie nowoczesnych technologii przez Firmę WAFRO S.A. zauważane jest nie tylko w skali regionu. Potwierdza to zajęcie drugiego miejsca w 2009 roku w kategorii „instalatorstwo i elektrotechnika” oraz zajęcie również drugiego miejsca w 2010 roku w kategorii „usługi dla budownictwa” w ogólnokrajowym konkursie Orły Polskiego Budownictwa organizowanego pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury.

Kamil Wróblewski



Utrudnienia w reklamacji zepsutego telewizora, wadliwego pontonu czy biletu na mecz, który się nie odbył. Możliwe? Gdy nie masz dowodu zakupu, dochodzenie praw jest trudniejsze. Najprostszym z nich jest paragon. Powinniśmy go otrzymać niezależnie od tego, gdzie robimy zakupy

Konsumentów z dużym i małym portfelem, usługobiorców, turystów, pasażerów, kibiców łączy jedno – wszyscy mają prawo do otrzymania dowodu zakupu. Najprostszym jest paragon. Tegoroczną akcją Ministerstwa Finansów Nie bądź jeleni, weź paragon, przypominającą o konieczności wystawiania oraz przechowywania paragonów, wspiera Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Będzie ją promował rysunek jelenia na zakupach autorstwa Andrzeja Mleczki, jednego z najpopularniejszych polskich rysowników.

Dowód zakupu, czyli co?

Dowód zakupu musimy otrzymać niezależnie od miejsca sprzedaży produktu. Musi nam go wydać m.in. sprzedawca w sklepie, na bazarze, na stoisku z pamiątkami, w Internecie. Powinniśmy go otrzymać także wtedy, gdy kupujemy bilet do kina, na mecz lub różne usługi. Dowód zakupu potwierdza, co kupiliśmy, od kogo, kiedy i po jakiej cenie. Dzięki temu będziemy mogli reklamować produkty lub usługi, które okazą się niezgodne z umową, mówiąc prościej – będą wadliwe. Najłatwiejszym i najbardziej powszechnym potwierdzeniem zakupów jest paragon. Warto pamiętać, że nie tylko on może udokumentować zawartą transakcję – zgodnie z prawem podobną moc ma potwierdzenie płatności kartą, wyciąg z konta, faktura VAT, a nawet zeznania osób, które nam towarzyszyły.



Reklamacja bez paragonu

Paragon daje możliwość złożenia reklamacji wtedy, gdy produkt jest wadliwy. Sprzedawca nie może uzależnić jej przyjęcia od przedstawienia tylko i wyłącznie tego dowodu zakupu. Jednak posiadanie paragonu znacznie ułatwia złożenie reklamacji. Sprzedawca ma obowiązek jej przyjęcia nawet wtedy, gdy nie zgadza się z naszymi żądaniami. Może jednak tego nie zrobić, gdy nie mamy dowodu zakupu, ponieważ wtedy trudno będzie udowodnić, że dany produkt kupiliśmy w konkretnym sklepie.

Jak długo powinniśmy przechowywać paragony?

Warto pamiętać, że możemy kwestionować kupione produkty nie tylko wtedy, gdy są niezgodne z umową, ale również, gdy np. błędnie naliczono ich wartość, źle wydano nam resztę, sprzedano przeterminowany produkt spożywczy. Najkrócej przydają się nam paragony potwierdzające zakupy artykułów spożywczych. Na zgłoszenie wady sprzedawcy np. soku pomidorowego mamy trzy dni od otwarcia opakowania. Gdybyśmy chcieli zareklamować pomidory kupione luzem, mamy jedynie trzy dni od momentu zakupu – prawo to dotyczy wszystkich towarów sprzedawanych na wagę. Paragony potwierdzające zakup obuwia,

Nie bądź jeleni, weź paragon

ubrań, mebli, samochodów czy sprzętu RTV warto trzymać przez dwa lata. Dlaczego? Właśnie 24 miesiące to czas, kiedy możemy złożyć reklamację w przypadku odkrycia wady produktu. Identyczne prawo mamy także wtedy, gdy kupujemy rzeczy przecenione na wyprzedażach. Decydując się na towary używane, musimy pamiętać, że czas reklamacji może wynieść minimum rok.

Sytuacje nietypowe a moc paragonu

Paragon przydaje się także w sytuacjach nietypowych. Zgodnie z prawem, to, czy będziemy mogli oddać pełnowartościową rzecz, która po prostu nam się nie podoba lub nie pasuje zależy tylko od dobrej woli sprzedawcy. Dlatego ma on prawo wymagać przedstawienia paragonu, dołączenia metek, czy dostarczenia pudełek. Warto również wiedzieć, że w przypadkach zwrotu lub wymiany to właśnie paragon staje się często nośnikiem informacji, na którym sprzedawca wpisuje odpowiednią adnotację, że wymiana lub zwrot będą możliwe w ciągu umówionego z klientem terminu.

Gwarancja

Oprócz prawa do reklamacji konsumentów mogą również w wielu przypadkach skorzystać z gwarancji. Te

pojęcia są bardzo często mylone – warto jednak wiedzieć, że gwarancja – podobnie jak niezgodność towaru z umową – umożliwia dochodzenie roszczeń w przypadku, gdy nabyta rzecz okazała się wadliwa. Jest ona jednak dobrowolna – przedsiębiorca może udzielić gwarancji, ale nie musi. Gdy zdecydujemy się na taką formę dochodzenia roszczeń, producent ma również prawo wymagać od nas oprócz dołączenia wadliwego produktu, przedstawienia paragonu, karty gwarancyjnej wraz z pieczęcią sklepu czy oryginalnego opakowania.

Problem ze sprzedawcą?

Gdy nie otrzymaliśmy paragonu od sprzedawcy, powinniśmy zgłosić ten fakt Urzędowi Kontroli Skarbowej. Natomiast, gdy mamy problem z zakupami, odrzuconą reklamacją możemy liczyć na bezpłatną pomoc miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów. Ponadto poradę prawną można uzyskać dzwoniąc pod darmowy numer infolinii konsumenckiej 800 007 707.

Komunikat Prasowy
Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Szczęśliwa, czy idealna?

Wieczór, grono przyjaciół, przyjazna atmosfera, bądź zacisze domowego ogniska z poczuciem radości i zadowolenia. I wszystko byłoby piękne gdyby nie fakt, że myślami jesteś zupełnie w innym miejscu. Zapala się czerwona lampka, że „musisz” jeszcze dzisiaj posprzątać, wyprasować stertę ubrań. Znajomi w pracy podnoszą swoje kwalifikacje, a Ty nie możesz być gorsza. Tym bardziej, że szef zlecił ci wykonanie ważnego finansowego zestawienia i choć jest już gotowe to nadal udoskonalas go, bo według ciebie nie jest wystarczająco dobre.

I tutaj zaciska się widmo perfekcyjności, że „musisz” być lepsza, nie możesz być przeciętna, że masz być w swoich działaniach nad innymi. Pojawia się męczące poczucie, by być jeszcze lepszą mamą, żoną, lepszym pracownikiem. Podejmując tak destruktywne działanie wymagasz zbyt wiele od siebie (czasami od innych), tak wiele, że odcinasz się od przyjemności życia.

Może teraz myślisz – jakie odcinanie się od przyjemności życia? I masz do tego prawo, bo tak jak większość ludzi możesz uważać, że ciągle ulepszanie siebie i swojego życia służy zapracowaniu na te przyjemności.

W końcu miło być niezastąpionym pracownikiem, cudowną mamą, niezawodną przyjaciółką, atrakcyjną żoną dla swojego męża. Ale... No właśnie, jest jedno „ale”, czy znasz choć jedną osobę, która jest perfekcyjna w każdej dziedzinie życia? No właśnie. Niezdrowy perfekcjonizm, tym różni się od zdrowej ambicji, że to pierwsze jest pościgiem, za czymś co nie istnieje. Sądzisz, że ten problem cię nie dotyczy? Sprawdź to – stań np. przed lustrem. Popatrz na siebie i swoje ciało. Co niemal automatycznie przykuwa twoją uwagę? Może ta dodatkowa fałdka na brzuchu, pełniejsze uda, pierwsze zmarszczki, które pojawiły się wokół oczu. No właśnie, zauważasz wady. Coś trzeba usunąć, zlikwidować, zwalczyć, aby być bliżej „swojego” ideału. Znasz na pamięć swoje wady, a czy potrafisz bez namysłu w ciągu kilku sekund podać pięć rzeczy, które w sobie lubisz? Bądź zalet, które w sobie cenisz? Mocnych stron jako kobiety, matki, żony, pracownika? Zapewne nie było tak łatwo jak z wadami, prawda? I to nie dlatego, że one nie istnieją – bo istnieją! Jedynie co, przestałaś je zauważać. To z myślą o perfekcjonistach stworzono powiedzenie, „że lepsze jest wrogiem dobrego”. Walcząc ze swoimi wielokrotnie wyolbrzymionymi wadami, tak naprawdę walczymy sami z sobą...

Nie akceptując myśli, że jesteś wystarczająco dobra, taka jaka jesteś, stajesz się własnym wrogiem, z którym walka może być wyczerpu-

jąca. A przede wszystkim rujnująca zdrowie. Bo wybierając perfekcjonizm wybierasz między innymi ryzyko poważnej depresji, czy zaburzenia trawienia i odżywiania (np. anoreksji, czy bulimii). Poważne problemy w pracy i w domu. Ciągłe niezadowolenie z siebie i swoich osiągnięć powoduje, że chociaż udaje ci się znacznie więcej niż innym, to wiele mniej cię to cieszy. Bo gdy inni myślą „Fajnie, że mi się udało”, ty uruchamiasz myślenie typu: „Powinam była zrobić to lepiej, szybciej”. I wtedy wszystko traci sens.

A co z tym możesz zrobić? Okazuje się, że całkiem sporo. Antidotum na perfekcjonizm tkwi w zrozumieniu jego natury. Zdaniem psychologów „ciągle” niezadowolenie z siebie, przesadna kontrola wszystkich obszarów życia, deprecjonowanie własnych sukcesów wynika z czterech podstawowych czynników. A właściwie z ich połączenia, ponieważ perfekcjonista często kamufluje w sobie brak pewności siebie. Dąży, aby udowodnić innym, że jest silny, gdy czuje się słaby. Pragnie przyciągać uwagę otoczenia, ale boi się krytyki. Czy któryś z tych wymienionych czynników poruszył twoje emocje? Jeśli tak, to nie ma sensu tego w sobie ukrywać, czy zagłuszać, bo złe samopoczucie i ciągła frustracja, będą męczyły tak długo, jak nie dasz sobie prawa do tego, aby czasem być słabą, niedoskonałą, szukającą wsparcia czy pomocy wśród bliskich. Osobą, która popełnia błędy!.

Wszyscy tacy jesteśmy i nie ma powodów, aby udawać, że jest inaczej, bo na tym między innymi polega bycie człowiekiem.

Bycie człowiekiem polega na czymś jeszcze..., na byciu mimo tego wszystkiego szczęśliwym. Dlatego zapomnij o kontrolowaniu wszystkich i wszystkiego, przestań się złościć na spontaniczne zmiany w twoim życiu i bliskich, którzy mają własny pomysł na życie. I najważniejsze nie oceniaj się przez pryzmat tego co osiągasz, czy robisz. Zamiast tego zrób coś, na co wcześniej sobie nie pozwoliłaś, bo było to niezgodne z twoim perfekcjonizmem. Swoje psychiczne zasoby, które do tej pory spalałaś w walce ze swoją niedoskonałością skoncentruj na wzmocnieniu tego, co w tobie jest fajne i dobre. Zamiast toczyć walki ze swoimi minusami, zaprzyjaźnij się ze swoimi zaletami. Przyznaj się przed sobą i innymi, że masz świetne podejście do dzieci, pierwsze zmarszczki dodają ci uroku, pomimo kształtów jesteś atrakcyjną kobietą, a w pracy szef bez ciebie zginąłby w chaosie biurokracji. Uwierz, że inni zobaczą w tobie dokładnie to, co zamierzasz im pokazać. I wyłącznie tylko od ciebie zależy, co to będzie.

Szczęście to nie tylko świadomość moc-



ných stron i akceptowanie słabych. To także „coś” co można nazwać wdzięcznością. Tak, choć brzmi to śmiesznie. To uczucie jest często lekceważone, jakby nie pasujące do czasów, w których żyjemy. Wdzięczność o jaką tak naprawdę chodzi nie ma nic wspólnego z kuriozalnym słowem „dziękuję”, gdy ktoś np. przepuszcza nas w drzwiach. To wyjątkowa moc, wypływająca z nas wiele negatywnych emocji. Możesz o tym przekonać się sama poprzez wykonanie ćwiczenia proponowanego przez profesora Chrisa Petersona (który swoją pracę naukową skoncentrował między innymi na wdzięczności). Usiądź z czystą kartką i napisz list do osoby, która jest dla ciebie „ważna”. Mogą to być rodzice, dzieci, mąż, przyjaciel lub Bóg. List, w którym za wszystko możesz podziękować (wymień te rzeczy), napisz co czujesz, co zawdzięczasz i dlaczego ten ktoś jest dla ciebie tak ważny i jakie twoje życie byłoby bez niej/niego. Gdy skończysz odłóż długopis i kartkę i wsłuchaj się w swoje emocje. Co czujesz?

Dzięki temu ćwiczeniu sama przekonasz się na czym polega siła wdzięczności. Możesz się tak czuć codziennie, bez ciągłego pisania listów. Wystarczy tylko otworzyć oczy na to co posiadasz, zamiast zaciskać je w złości, zastanawiając się co w życiu ci jeszcze brakuje. Bo gdyby tak uczciwie się przyjrzeć życiu, to jest wiele powodów do wdzięczności.

Dzieci nie potrafią zasnąć bez twojego przytulania i całusa na dobranoc, rodzice są zdrowi, przyjaciele pomaga-

ją gdy tego potrzebujesz, jest ktoś kto cię kocha, szanuje i lubi. Masz miejsce, o którym myślisz „mój dom”, który stworzyłaś dla najbliższych i siebie. Masz pracę, która i czasem może rytuje ale przecież daje ci również poczucie, że wiele potrafisz. Podstawowym źródłem wdzięczności mogą i w zasadzie powinny stać się najprostsze rzeczy dnia codziennego: wspólne spożywanie posiłków w gronie osób, które są dla ciebie ważne, spacer, zabawy z dziećmi, czas spędzony z przyjaciółmi, podziwianie przyrody, zdrowie, o którym niejednokrotnie zapominamy. Wschody i zachody słońca, świerszcze, które podsumowują kończący się dzień – swoimi koncertami. To wszystko się liczy! Oczywiście przyjdą momenty kiedy trudno będzie dostrzec i docenić te drobiazgi, które budują szczęście w życiu. Skutecznie będzie ci to utrudniać sceptycyzm, ironia, czy cynizm. Są one niestety bardziej popularne, a bywa, że bardziej cenione niż wdzięczność, mimo tego, iż zupełnie niczego nie dają. Te cechy są niczym emocjonalne wolne rodniki, które powodują, że dużo szybciej starzeje się twoja wewnętrzna energia, radość życia i wszystko to, co w nas jest najcenniejsze. Na szczęście w przeciwieństwie do metryki na to ile ma lat twoja dusza, masz wpływ tylko ty!

Wewnętrznie możesz pozostać pełna życia i szczęśliwa tak długo jak tylko tego zapragniesz. Bo sama dokonujesz wyboru, tego co w życiu najbardziej cenisz i na czym się koncentrujesz.

Kinga Midzio

Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie

Wyposażenie wnętrza domu mieszkalnego

Kolejny odcinek dotyczący wyposażenia wnętrza domu mieszkalnego dotyczy przedmiotów – mebli służących do siedzenia i rządzenia, do pracy i spożywania posiłków.

Tak, jak w przypadku łóżek, skrzyń, szaf i komód opisywanych wcześniej trony, krzesła, fotele, stoły i biurka w zależności od stopnia skomplikowania konstrukcji, ornamentów, sposobów wykończenia, użytych narzędzi i materiałów dzielimy na

Taborety, trony, krzesła, fotele, stoły, biurka

sprzęty samorodne i dzieła użytkowe. Te ostatnie w minionych wiekach wyrabiane były metodą rzemieślniczą, obecnie przede wszystkim metodą przemysłową. Zmieniły się też materiały. Dawniej używano drewna hebanowego, dębowego, akacjowego, różanego, obecnie sklejk, płyt wiórowych, materiałów skóropodobnych itp.

W starożytnym Egipcie i Grecji znane były krzesła kurulne. Był to taboret składany, ozdobiony płytkami z kości słoniowej, o wygiętych nożycowych nogach. Rzymianie przejęli je od Etrusków, a konkretnie od miasta Vetulonia. Początkowo krzesło to przysługiwało królom, w okresie republiki wyższym urzędnikom (magistratus curules - konsul, pretor, edyl kurulny, cenzor, dyktator).

Tron – to siedzisko w kształcie krzesła, na którym monarcha zasiadał przy oficjalnych okazjach. Tron określał również władzę monarchii. Wstąpienie na tron (intronizacja) podczas obrzędu koronacji oznaczało początek panowania władcy.

W historii znane są trony Karola Wielkiego, Iwana Groźnego, Napoleona, Stanisława Augusta Poniatowskie-



go, czy tron cesarski w Zamku w Poznaniu. Wykonane były ze szlachetnych gatunków drewna, obite wspaniałymi tkaninami z herbem władcy, licznymi złoceniami itd. Mogły być też z marmuru – jak tron Attyli, który znajduje się na terenie ufundowanej w 639 r. katedry Santa Maria dell' Assunta w Torcello w Wenecji.

„Cóż to jest tron? Kawalek drewna pokryty aksamitem”. Tak mówił Napoleon Bonaparte. Wymowny jest aforyzm Niccolò Machiavellego „Ci, którzy tron zawdzięczają szczęściu, dochodzą doń bez wielkiego trudu, ale tylko z wielkim trudem mogą się na nim utrzymać”.

Taboret (z francuskiego) taboret – mebel służący do siedzenia. W okresie baroku (na dworze Ludwika XIV) było to wyściełane krzesło bez oparcia, przeznaczone do siedzenia dla wysoko urodzonych dam w obecności króla. Najprostszy taboret składa się z drewnianej płyty siedziskowej, podpartej czterema drewnianymi nogami. Taboret był także nazywany stołkiem. Zydel – to z kolei odmiana taboretu twardego o trzech nogach.

Krzesło – to mebel do siedzenia o konstrukcji szkieletowej z oparciem i bez podłokietników. Jest jednym z najstarszych sprzętów i najbardziej prestiżowym w branży meblarskiej. W swojej historii przechodziło najwięcej zmian w XVII i XVIII wieku. Stąd krzesła np. w stylu Ludwika XIV, XV i XVI. Najważniejsze jest to, aby było wygodne. Ważna jest więc długość nogi przed-

niej, szerokość siedziska, pochylenie oparcia oraz kąt nachylenia siedziska do nóg. Były krzesła o wysokich oparciach, rzeźbione, intarsjowane, inkrustowane, tapicerowane, o toczonych nogach itd. Najbardziej znana i rozpowszechniona konstrukcja krzesła giętego to tzw. krzesło nr 14. Produkowane było przez firmę Michaela Thoneta w Europie (Austria) od 1859 r. Inna jego nazwa to krzesło bistro. Było ulubionym krzesłem klientów kafejek. Produkowane jest do dziś także w Polsce np. w Jasienicy koło Bielska Białej i w Radomiu.

Wreszcie fotel. To siedzisko ma oparcie na plecach i podłokietniki. Siedzisko fotela jest zwykle niżej usytuowane niż krzesła i jest zdecydowanie szersze. Zwykle fotel był tapicerowany. Najwspanialsze kryte były skórą, złotogłównem, adamaszkiem, aksamitem, miały krótkie toczone nogi itd. Jednym zdaniem – fotel - to jeden z najstarszych mebli towarzyszących człowiekowi. Pierwsze fotele to przecież trony. Wykonane z kamienia, metalu, drewna, bogato zdobione płaskorzeźbami i złoceniami. Przez całe średniowiecze spełniały wyłącznie funkcje reprezentacyjne. W renesansie pojawiają się fotele przeznaczone dla wygody ludzi. Bogactwo form i odmian foteli zaczyna się w baroku, a w okresie rokoka formy te stają się niesamowicie wysmakowane. Jednak dopiero XIX-wieczny wynalazek tapicerki sprężynowej, to prawdziwa rewolucja w branży mebli tapicerowanych. Powstają wygodne „kluby” pokryte skórą lub aksamitem. Do dzisiaj fotel jest prestiżowym meblem w każdym wnętrzu mieszkaniowym czy publicznym. „Słownik terminologiczny sztuk pięknych”, Warszawa, PWN, 2007.

Znakomity aktor Jerzy Bińczycki mawiał: „Dwa stołki to jeszcze nie fotel”. Stoły w najróżniejszych kształtach spotyka się w każdym domu we wszystkich miejscach świata. Zadaniem stołu jest umożliwienie wygodnego spożywania posiłku, siedząc przy nim, bez potrzeby schylania się do poziomu podłogi. W starożytności były stoły marmurowe, ze szlachetnych gatunków drewna, złożone, zdobione itd. „Stół i wino sprzyjają przyjemnej zabawie” – pisał Owidiusz. Zwykle stół składa się z drewnianego kwadratowego, prostokątnego, owalnego lub okrągłego blatu i czterech nóg. Są też stoły o jednej nodze, lub dwóch połączonych poziomą poprzeczką. Były proste stoły,

rzeźbione, o lwich łapach i intarsjowanych lub marmurowych blatach. Jaki by nie był stół w kulturze europejskiej posiada szerokie znaczenie symboliczne. Jest symbolem domu i domowego ogniska. Przy nim spotyka się rodzina. Przy stole spotkało się także dwunastu apostołów na ostatniej wieczerzy z Jezusem Chrystusem i przy stole – jak twierdzi Kościół katolicki – ustanowiony został rytuał eucharystii. Ołtarz w katolickich kościołach jest więc w istocie stołem, przy którym przygotowywany jest symboliczny wspólny posiłek.

Tradycja podejmowania gości przy suto zastawionym stole powoduje iż jest on także symbolem gościnności. Szczegół-

ne znaczenie ma stół okrągły, ponieważ żadna z siedzących przy nim osób nie zajmuje uprzywilejowanej pozycji. Przy prostokątnym stole istnieje tzw. szczyt stołu, a więc jeden z jego krótszych końców. Okrągły stół związany jest z legendą o królu Arturze i jego rycerzach.

Biurko - to mebel skrzyniowy, z szufladami, szafkami i skrytkami. Wykształciło się z połączenia pulpitu, stołu i komody w II połowie XVII w. we Francji. Upowszechniło się w róż-

nych postaciach konstrukcyjnych. Biurka podobnie jak inne meble wykonywane były z drewna, zdobione, oklejane forniem, intarsjowane. Wyróżnia się biurka cylindryczne, ministerialne, „Mazanin”, francuskie lekkie biureczka damskie i sekretarzyki.

Na koniec jako ciekawostkę napiszę o meblu nazywanym „biurko Resolute”. Jest to biurko prezydenta Stanów Zjednoczonych, znajdujące się w Gabinetie Ovalnym Białego Domu w Waszyngtonie. Jest darowizną królowej Wielkiej Brytanii – Wiktorii dla prezydenta Rutherforda Hayesa, z roku 1880. Wykonane jest z drewna dębowego XIX-wiecznego brytyjskiego żaglowca „Resolute”.

„Jeżeli zabałaganione biurko jest oznaką zabałaganionego umysłu, oznaką czego jest puste biurko?” pytał przewrotnie Albert Einstein. Uważamy obecnie, że puste biurko jest oznaką zakończenia pracy, umiłowania ładu i porządku, a nie pustogłowa.

Halina Kościńska



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

NZOZ Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

czynne od poniedziałku do piątku

w godz. od 9.00 do 16.00

świadczy następujące formy terapii:

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. **Kontakt tel. 609 742 916.**

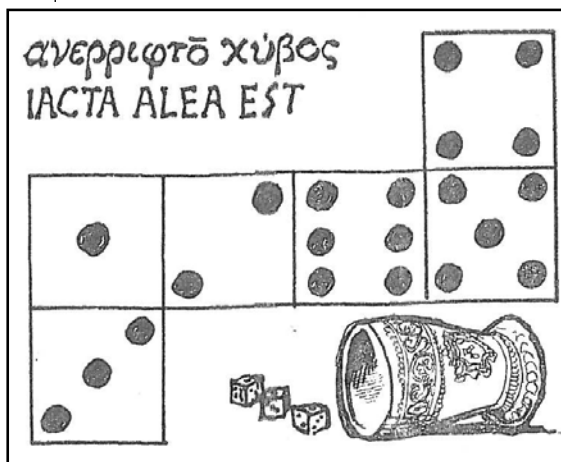
Z dziejów powiedzeń i nazw

Kości zostały rzucone

W roku 49 p.n.e. Cezar, wbrew zakazowi senatu rzymskiego, wkroczył ze swoimi kohortami do Italii. Przekroczenie rzeki Rubikon, stanowiącej granicę między Galią Przedalpejską i Italią, było wypowiedzeniem wojny domowej. Wydając legionom rozkaz przejścia przez Rubikon, Cezar miał powiedzieć: „Kości zostały rzucone!” (jest to cytat z komediopisarza ateńskiego Menandra, który Cezar – sam pisarz i intelektualista – przytoczył oczywiście w oryginale, po grecku). Znaczyło to, że rozkazem tym rzucił nieodwołalne wyzwanie losowi.

I tu nasuwa się dość prozaiczne pytanie, czy starożytni rzeczywiście grali w kości i to takimi kostkami, jakich my używamy? Odpowiedź na pierwszą część tego pytania jest prosta – tak. Odpowiedź na drugą jest niezwykle kłopotliwa i to z dziwnego powodu: z braków terminologii tego tematu w polszczyźnie. Kostki do gry Rzymianie

mieli dwojakie. Pierwsze z nich, zwane tali, to kostki naturalne, jakie znajdują się w nogach wielu zwierząt między gołenią i stopą czy kopytem. Do gry więc uży-



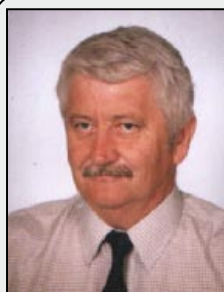
wano prawdziwych kostek cieląt, owiec, kóz i antylop lub przedmiotów podobnego kształtu, wykonanych z metalu, kości słoniowej lub w kamieniu. Tali miały tylko cztery ścianki używane do gry, dwie pozostałe były zbyt wąskie, aby talus mógł się

na nich utrzymać. Każda z czterech ścianek reprezentowała inną wartość: jeden punkt, trzy, cztery, sześć punktów.

Innym rodzajem kostek były tesserae, sześciennie, podobne do naszych kostek do gry. Gra w kości dawała zapalonym hazardzistom łatwą sposobność do szybkiego bogacenia się lub tracenia wielkich sum. Cesarz Oktawian August w liście zachowanym przez historyka Swetoniusza donosi, że przegrał 20.000 sesterceji jednego wieczoru. Cesarz Klaudiusz grywał także w podróży i miał stół do gry przymocowany do ściany wozu podróznego. Będąc literatem, ułożył nawet i wydał podręcznik gier hazardowych. Mimo wszystko jednak Rzymianie nie odznacali się gwałtownym upodobaniem do gier losowych, jakim według historyka rzymskiego Tacyta odznacali się Germanowie, którzy, jak notuje ze zdziwieniem, uprawiają grę w kości w stanie trzeźwym jako poważne zajęcie, i to z tak wielką lekkomyślnością w zyskach lub w stratach, że skoro wyczerpują się wszystkie środki, ostatnim rzutem rozstrzygają o własnej wolności i życiu.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



**BARAN (21 III – 20 IV)**

 Będzie to miesiąc ciężkiej pracy i fascynujących przygód, które pozwolą na trochę oderwać się od rzeczywistości. Dla Twoich finansów sierpień będzie przeciętnym miesiącem, starannie planuj wydatki i nie bądź zbyt rozzutny. Bądź czujny i nie spoczywaj na laurach. Sprawy rodzinne i zawodowe będą wymagały uporządkowania i zaangażowania.



BYK (21 IV – 21 V)



W sierpniu Byki będą musiały zadbać o staranne zrównoważenie spraw domowych i zawodowych. Trzeba będzie pogodzić te dwie sfery i zachować odpowiednie proporcje w wypełnianiu obowiązków i spędzaniu czasu z rodziną. Działaj tak by nie zaniedbać którejs z tych sfer, inaczej mogą pojawić się kłopoty. Twój tydzień osobisty będzie w tym miesiącu niezwykle silny.



BLIŹNIETA (22 V – 21 VD)

 Pod koniec miesiąca odnajdziesz dużo szczęścia i miłości, spędzając czas w gronie bliskich i przyjaciół. Będzie to bardzo emocjonalny, dynamiczny i lekki miesiąc. Znajdziesz dużo czasu na odpoczynek i zasłużony relaks. Łatwiej będziesz się dogadywać z otoczeniem, nieporozumienia i konflikty będą Cię omijały. Odnów kontakty ze znajomymi, spotkania z nimi pomogą Ci poprawić nastrój i podniosą Cię na duchu. Osoba, na której Ci zależy, zacznie zwracać na Ciebie większą uwagę.

**RAK (22 VI – 23 VII)**

Sierpień będzie miesiącem bez większych problemów, nie znajdziesz czasu na narzekanie i przejmowanie się drobiazgami. Możesz liczyć na wiele sprzyjających okazji i łut szczęścia. W tym miesiącu wszystko może się zdarzyć, od romantycznej przygody do podpisania kontraktu w pracy. Wykorzystaj ten miesiąc, gdyż będzie wyjątkowo sprzyjający!

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA

**LEW (24 VII – 23 VIII)**

 Bądź pracowity w tym miesiącu, nie zaniedbuj swoich obowiązków, postaw na systematyczność i sumienność. Na pewno się opłaci! Będzie to także wspaniały czas na rozrywkę, udział w zabawach towarzyskich i przebywanie z najbliższymi. Poczujesz wielką potrzebę posunięcia naprzód swojej kariery, będzie to wyjątkowo i bardzo owocny okres.



PANNA (24 VIII – 23 IX)

W drugiej połowie miesiąca możesz liczyć na swojego partnera, będzie spełniał wszystkie twoje potrzeby. Będzie to bardzo refleksyjny miesiąc dla Ciebie. Twoje emocje, kwestie uczuciowe wybiją się na pierwszy plan. W tym miesiącu Panny poczują się wyróżnione i popularne towarzysko. Twój osobisty urok pozwoli Ci oczarować kogo tylko zechcesz.



WAGA (24 IX – 23 X)

Sierpień jest miesiącem, który przyniesie wiele nagród i nieoczekiwanych prezentów. Pojawią się okazje do podróży, zaczniesz poważnie myśleć o dalekich wyprawach. Będzie to sprzyjający czas na podpisywanie umów i zawieranie współpracy. Pamiętaj jednak, by dokładnie wszystko przeanalizować, zanim podejmiesz decyzję.



SKORPION (24 X – 22 XI)

 Czeka Cię pracowity okres, lekkie przeciążenie obowiązkami i mało czasu na odpoczynek. Pamiętaj, by wolne chwile wykorzystywać na zregenerowanie sił i spędzać je z najbliższymi, inaczej mogą oni poczuć się zepchnięci na dalszy plan. Pod koniec miesiąca będziesz mieć trochę więcej czasu na wytchnienie, możliwe ciekawe propozycje i spotkania w gronie oddanych przyjaciół.



STRZELEC (23 XI – 22 XII)



Szykuje się ekstremalnie pracowity miesiąc. Będzie to czas poszerzania horyzontów, możliwe, że rozpocznieś naukę czegoś nowego, zapiszesz się na kurs, nawiądziesz kontakty z ludźmi z innego środowiska, kultury, możliwa także podróż w nieznanne miejsce. Będziesz musiał mocno zaangażować się także w sprawy związane z domem i rodziną, w tej sferze będzie dużo się działo.



KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)



Postaraj się oddzielić życie zawodowe od prywatnego. Dzięki wsparciu najbliższych łatwiej zniesiesz ten pracowity miesiąc. Dbaj o rodzinę i atmosferę w domu, na pewno wpłynie to korzystnie na Twoje samopoczucie. Pamiętaj, że w kryzysowych sytuacjach możesz zwrócić się o pomoc do zaufanych osób, Twoja prośba na pewno nie zostanie odrzucona.



WODNIK (21 I – 19 II)

 W tym miesiącu harmonia ducha i umysłu pozwoli Ci całkowicie się odprężyć. Goniwa myśli, stresowanie się, pośpiech, napięcie będą Ci obce. Wykorzystaj ten czas na cieszenie się ciszą, harmonią i spokojem, szczególnie w pierwszej połowie miesiąca będziesz mieć ku temu wiele sposobności. W życiu zawodowym również spokój, bez większych sukcesów, ale i strat.



RYBY (20 II – 20 III)

 W sierpniu zaczną się dla Ciebie duże zmiany. Czekają Cię nowości w pracy, być może będą to nowi współpracownicy, może dojdą nowe obowiązki, dostaniesz awans bądź też będzie czekać na Ciebie całkiem nowa praca. Zdrowie i kondycja powinny być dla Ciebie najważniejsze, zastanów się nad nowymi rozwiązaniami, aby zmienić stare przyzwyczajenia.

samo- bójstwo po ja- pońsku	niepożą- dany e-mail	▼	kręcone włosy	▼	Ronald, były piłkarz	dłoni - na powi- tanie	kolega Maształ- skiego	▼	... Kohl, były kanclerz Niemiec	▼	kończy- ny górne
▶							pragnie- nie, zamiar	▶			
ręczny w aucie	Powell, sprinter z Jamajki	▼	tworzy szkielet	▶							Meg, aktorka
▶							żona Kronosa	▶			▼
dawniej niewol- nik, sługa		lek na pamięć	Kusturi- ca, reżyser	▶				ducho- wień- stwo		dawne Zimba- bwe	
▶			pogardli- wie o insek- tach	▼	praktyka sądowa	▶					
koronko- wa w oknie	▶							brzmie- nie, barwa	▶		
▶				złomu lub żywca	Donald z rządu	sądowe doku- menty	czerwo- ny złoty	▼	obok dni w serialu		karabin maszy- nowy
aureola słonecz- na	zamówie- nie pod wymiar	▶									
▶							zwierzę z brodą	▶			
jeden z proro- ków	zdobią książki	▶									
niejedna w par- kiecie	▶						o drużynie	▶			

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” -
miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie,
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów,
tel./fax (13) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów,
tel./fax (13) 43-431-65.

e-mail: *bgp@powiatbrzozow.pl*

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejsu Piastowym,
BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl



**Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń.**